

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Przeż z żółtą łata!

Dziś południowy strajk protestacyjny całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce

Do społeczeństwa żydowskiego!

Przeciw ghettu ławkowemu protestuje w dniu dzisiejszym całe społeczeństwo żydowskie w Polsce, które zdecydowane jest do bezwzględnej walki o swe prawa.

Protest dzisiejszy ma się zmanifestować we formie powszechnego strajku całego żydostwa polskiego.

Wzywamy wszystkich Żydów całej naszej dzielnicy, by w imię solidarności całego żydostwa w dniu dzisiejszym między godziną 8 a 12 przedpołudniem wstrzymała się od wszelkich zajęć i prac.

**Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej
Zachodniej Małopolski i Śląska**

Przeciw średniowiecznym zarządzeniom na uniwersytetach

Warszawa, 18. 10. (A). Jak już donosiliśmy odbyły się w ub. niedzielę w Warszawie liczne wiece wszystkich ugrupowań przeciw ghettu ławkowemu na uczelniach. Na wiecach przyjęto następującą rezolucję:

Społeczeństwo żydowskie m. st. Warszawy, zebrane na zgromadzeniu manifestacyjnym dnia 17 października 1937 r. w sali teatru „Nowości” protestuje w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko wprowadzeniu ghetta ławkowego na terenie wyższych uczelni.

Oparte na duchu średniowiecza zarządzenie to stanowi w łańcuchu eksterminacyjnej akcji

**DZIS OTWARCIE
PIERWSZORZĘDNEGO
MAGAZYNU KONFEKCJI DAMSKIEJ
firmy
Adolf BRACIEJOWSKI
Kraków, UL. FLORIAŃSKA 34**

przeciwyżydowskiej pierwszy zamach na formalne równouprawnienie, wprowadzając dyskryminację natury wyznaniowo-narodowościowej z naruszeniem przepisów konstytucji o równości wszystkich obywateli.

Zgromadzenie domaga się od władz naczelnych uchylenia zarządzenia władz akademickich w sprawie oddzielnych miejsc dla studentów-Żydów.

Zgromadzenie wyraża najwyższe uznanie żydowskiej młodzieży akademickiej za jej mężne, nieugięte, niecofające się przed żadnymi ofia-

ODROBINA SZCZĘŚCIA I LOS DO I. KLASY Z KOLEKTURY „KLASÓWKA”

HENRYK SPERLING
Kraków, RYNEK GŁÓWNY 5, róg Siennej
WYSTARCZA DO ZDOBYCIA MAJĄTKU
Ćwiartka losu 21. 10-

Ciągnięcie już 21, 22, 23, 25 i 26 bież. miesiąca

Podajemy do wyboru następujące numery:

42227. 5522. 108708. 117316. 4793. 18214.
11900. 6408. 115440. 148076. 5518. 11221.
31799. 5514. 148072. 40816. 18210. 27241.
11896. 11881. 20379. 148074. 5527. 30274.

Powszechny strajk Żydów polskich

WARSZAWA, 18. 10. (Sin.) Do Warszawy napływają sprawozdania z miast prowincjonalnych o przygotowaniach do wtorkowego strajku. Wszystko przemawia za tym, że strajk będzie całkowity. Do strajku przyłączyły się wszystkie partie poczynając od Agudy, a skończywszy na lewicy Poalej Syjonu. W Warszawie wszystkie sklepy między godziną 8—12 będą zamknięte. Młodzież żydowska szkół powszechnych i gimnazjów wstrzyma się od nauki w szkołach.

rami stanowisko, oparte na pełnej świadomości, że walczy nie tylko o godność swoją i o swoje prawa akademickie, ale że jest w tej chwili awangardą w walce całego społeczeństwa żydowskiego, o godność i równouprawnienie.

Zgromadzenie wzywa młodzież do wytrwania, oświadczając swą pełną solidarność i gotowość czynnego poparcia.

Zgromadzenie zwraca się do całego społeczeństwa żydowskiego, ażeby w okresie proklamowanego Tygodnia Akademika Żydowskiego między 20—27 października, zaniechało wszelkich zbędnych wydatków i wstrzymało się od wszelkich rozrywek, a hojnymi datkami zasilalo fundusze pomocy dla żyd. młodzieży akademickiej.

Zgromadzenie wzywa społeczeństwo żydowskie do pełnego poparcia akcji protestacyjnej w formie wstrzymania się od pracy we wtorek dnia 19 października r. b. między godz. 8—12 po południu.

SUKNIE WIEDENSKIE
„JERSEY” najnowsze modele
nadeszły
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

„IZRAELOWI -- BRATU STARSZEMU, uszanowanie, braterstwo i pomoc na drodze ku jego dobru wiecznemu i doczesnemu równe we wszystkim prawo“

Adam Mickiewicz: SKŁAD ZASAD

Posel Dr EMIL SOMMERSTEIN

DLA ŻYDOWSKIEGO AKADEMIIKA

Na znak protestu przeciw ghetto ławkowemu na wyższych uczelniach w Warszawie, a zarazem jako wyraz efektywnego poparcia starszego społeczeństwa dla żydowskiej młodzieży akademickiej, proklamowany został Tydzień Akademika Żydowskiego w dniach 20 — 27 października rb.

Na tle obecnie rozgrywających się wypadków, a to nie tylko na odcinku żydowskiej młodzieży akademickiej w formie ghetta ławkowego, czy niedopuszczania wogóle studentów Żydów do wyższych uczelni drogą sukcesywnego przetwarzania numerus clausus w numerus nullus, ale i na szerokim terenie położenia całej ludności żydowskiej, proklamowana akcja Tygodnia Akademika Żydowskiego nabiera pierwszorzędного znaczenia.

Wszak ma ona zmanifestować nie tylko łączność społeczeństwa starszego z pokoleniem młodym, nie tylko ma dodawać otuchy młodzieży walczącej w pierwszym szeregu o godność ludzką i narodową z narażeniem życia, zdrowia i swojej egzystencji akademickiej. Nie tylko ma ona doprowadzić do zebrania większych funduszy na pokrycie najprymitywniejszych potrzeb żydowskiego akademika, niezaspakajanych z funduszy ogólnych państwowych.

Proklamowana akcja ma uzewnętrznić pozytywnym, realnym, zbiorowym czynem niezłomną wolę całej ludności żydowskiej nieugięcia się, wytrwania i skupienia wszystkich sił w narzuconej walce obronnej, prowadzonej wśród najcięższych warunków.

W każdym narodzie młodzież akademicka jest kwiatem narodu, jego przyszłością, chorążym wielkich ideałów i niezmiennych wartości wiecznego człowieczeństwa, każdy naród wiąże swoje nadzieje rozwoju i lepszej przyszłości z losem swojej młodzieży.

Tym bardziej uczynić to musi społeczeństwo żydowskie.

Tragedia żydowskiego akademika, który tak często bezskutecznie puka o otwarcie dlań wrót wyższej uczelni, który po dopuszczeniu przechodzi gehennę w okresie studiów, który po ukończeniu widzi prawie że wszystkie drogi prowadzące do uzyskania stanowiska w życiu zawodowym, dla siebie zamknięte — sugeruje naszemu społeczeństwu nieraz myśl, że młodzież akademicka w danej sytuacji nie jest ogniwem ważnym, nie

jest ogniwem koniecznym w naszej strukturze narodowo - społecznej.

Ta myśl jest fałszywa, rzekłbym samobójcza.

Właśnie na przekór wszelkim prześladowaniom, właśnie w obliczu głodu i chłodu, wśród którego nasza młodzież odbywać musi studia, właśnie wobec prawie że zupełnego odcięcia naszej młodzieży od funduszy państwowej pomocy, właśnie wobec katastrofalnego położenia żydowskich domów akademickich wystawianych na licytację z powodu nadmiernego zadłużenia, właśnie wobec pustych kas żydowskich akademickich instytucji samopomocowych, zorganizować musi całe społeczeństwo samopomoc dla tych olbrzymich rzesz żydowskich studentów i studentek bez dachu nad głową, bez kąta, bez łyżki ciepłej strawy, bez światła, bez książek i innych pomocy naukowych.

Musimy walczyć o prawa naszej młodzieży, podtrzymać jej dążenia, stanąć w jednym szeregu z nią, ramię przy ramieniu, ale zarazem i podzielić się z nią tym co mamy, a czego jej nie staje, bo to nasze dzieci — dzieci całego społeczeństwa żydowskiego, przyszłość narodu.

Dlatego w dniach 20 — 27 października rb. niech świadomość konieczności zbiorowego wysiłku społeczeństwa na rzecz żydowskiej młodzieży akademickiej, niech ona ponad wszelkie wewnętrzne spory i rozbieżności, przegrody polityczne, społeczne, gospodarcze i zawodowe, dotrze do wszystkich domów żydowskich, do najdalszych okolic, do wszystkich ojców i matek i do wszystkich tych młodych, którzy nie zaznali biedy. Niech wszyscy spieszą i złożą ofiarę ponad siły w należytej ocenie wyjątkowych warunków naszego bytowania i grożących nam niebezpieczeństw. Niech złożą tę ofiarę w tym przeświadczeniu, że z tych sum urośnie wielkie dzieło konstruktywnej samopomocy.

Uratujcie żydowskie domy akademickie, ugruntujcie byt żydowskich instytucji samopomocowych, stwórzcie warunki studiów w kraju czy zagranicą, a przede wszystkim w Palestynie, dla wielkich rzesz żydowskich akademików, pozbawionych dotychczas tej możliwości.

A więc nie tylko sercem i myślą, ale ręką hojną, szeroko otwartą bierzcie udział wszyscy Żydzi bez wyjątku w Tygodniu Akademika Żydowskiego!

Przygotowania do strajku żydowskiego w Łodzi

Łódź, 18. 10. (G) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem dra Tartakowera odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli wszystkich żydowskich organizacji politycznych i gospodarczych w sprawie zorganizowania strajku we wtorek, 19 b. m.

W wyniku przeprowadzonych rozmów przyjęto następującą uchwałę: W imieniu zjednoczonego komitetu żyd. ugrupowań politycznych i gospodarczych, wzywa się żydowską Łódź, by protestowała przeciw ghetto na wyższych uczelniach przez wstrzymanie się od pracy we wtorek od 8—12 w południe. Na zebraniu tym zorganizowano także komitet, w którym znajdują się przedstawiciele wszystkich organizacji, w sprawie przeprowadzenia „Tygodnia Akademika Żydowskiego”. W związku z tym odbędzie się w czwartek wielki wiec.

Z inicjatywy robotników żydowskich w fabrykach włókienniczych, gdzie robotnicy żydowscy pracują wspólnie z chrześcijańskimi, robotnicy chrześcijańscy będą we wtorek między 8 — 12 strajkować dla wyrażenia solidarności z robotnikami żydowskimi. Związek włókienniczy powziął uchwałę nie pracowania, to samo uchwalili robotnicy zatrudnieni w obu rzeźniach żydowskich.

Delegacja żydowskich związków klasowych obradowała przez cały dzień dzisiejszy w sprawie należytej organizacji wtorkowego strajku. O godzinie 10 rano robotnicy zbiorą się w lokalach związków zawodowych, gdzie zostaną zorganizowane doraźne wiece.

Arabskie zabiegi na Bałkanach

Jerozolima, 18. 10. PAT. Delegacja arabska, która bawiła w krajach bałkańskich, powróciła do Palestyny. Członek delegacji i sekretarz tzw. partii arabskiej Emil Ghory w wywiadzie prasowym oświadczył, iż państwa bałkańskie życzliwie się odnoszą do sprawy arabskiej w Palestynie i że rządy Rumunii i Jugosławii przyrzekły delegacji swe poparcie na terenie Ligi Narodów.

Dziś dalsze obrady w sprawie wycofania ochotników

Londyn, 18. 10. PAT. Ambasador francuski Corbin odbył dziś rano z min. Edenem dłuższą naradę, poświęconą sprawom hiszpańskim, głównie zaś zagadnieniom, które będą przedmiotem obrad jutrzejszego posiedzenia podkomitetu nieinterwencji.

Podkomisja techniczna, mająca za zadanie rozpatrzenie zagadnienia kontroli na podstawie sprawozdania, przedstawionego

przez van Dulma i Hemminga, zebrała się o godz. 14.45 w Foreign Office. Do komisji tej należą przedstawiciele wszystkich mocarstw, zasiadających w podkomitecie. Jak wiadomo, piąty punkt propozycji francuskiej, przedstawionych w ubiegłą sobotę, podkreślał konieczność szybkiego stworzenia systemu skutecznej kontroli.

Z DNIA

Precz z żółtą łata!

KRAKÓW, 19 października.

I znowu społeczeństwo żydowskie w Polsce sięga dziś po tę wymowną broń, która chociaż na milczeniu polega, jest donośnym krzykiem protestu. Znów na przeciąg pół dnia zamknięte zostaną żaluzje sklepów, ustanie praca we wszystkich warsztatach i biurach, by zaprotestować przeciwko próbie wprowadzenia ghetta na wyższych uczelniach w Polsce. Dwukrotnie już ogół żydostwa polskiego w ten sposób manifestował ostatnio swe uczucia: po Przytyku i po Brześciu. Wtedy wyraziliśmy ból nasz i protest przeciwko brutalnemu zamachowi na życie i mienie spokojnej ludności żydowskiej, przeciwko napadom na bezbronnych, dziś ogół żydowski w Polsce podniesie głos oburzenia i protestu przeciwko zamachowi na naszą godność ludzką i obywatelską, przeciwko próbie zepchnięcia nas do roli pariasów, przeciwko usiłowaniu okrycia nas hańbą żółtej łaty.

Solidarne i jednolite wystąpienie całego społeczeństwa żydowskiego bez różnicy partii i stanów, — od prawicy do lewicy, od Agudy aż do Buntu, — świadczy o tym, że uświadomione politycznie i dojrzałe społeczeństwo żydowskie zdaje sobie jasno sprawę z tego, że nie chodzi tu bynajmniej tylko o takie czy inne rozmieszczenie naszych studentów na salach wykładowych. Nikt nie uwierzy w to, że ghetto uniwersyteckie ma być tylko rozporządzeniem „porządkowym” — zaprzeczyli temu zresztą jawnie i cynicznie ci „tryumfatorzy” spod wiadomego znaku, którzy tę uchwałę rektorów wyższych uczelni uważają za swój sukces programowy. Każdy Żyd, a wraz z nami każdy człowiek światły spośród społeczeństwa polskiego, jest świadom tego, że żółta łata na uniwersytetach, to pierwszy jaskrawy wyłom w zasadzie praworządności i równouprawnienia obywatelskiego, to przekreślenie zarazem szczytnych tradycji wolnościowych narodu polskiego. Każdy rozumie dobrze, że po tym pierwszym kroku pójść dalsze, że na studentach się nie skończy, ani nie skończy się na Żydach, gdyż nienasycony jest apetyt „tryumfującego” obozu: przyjdzie potem kolej na straganiarzy i kupców, na wolne zawody itd., — a zarazem zadany będzie cios ostateczny idei praworządności i poszanowania godności ludzkiej. Ujarzmienie swobód obywatelskich w tych krajach, które pierwsze wprowadziły u siebie żółtą łatę, zgnębienie wszelkiej wolności myśli i ducha, ucisk i prześladowanie religii i wiary, jest najwymowniejszym ostrzeżeniem, do czego prowadzi ghetto, zarządzane choćby tylko — na razie — na jednym odcinku.

I dlatego po naszej stronie są sympatie światłej części społeczeństwa polskiego, polskiej elity intelektualnej i umysłowej, która rozumie, która wie, jakie niebezpieczeństwo kryją w sobie zakusy zmierzające do wskrzeszenia ponurych upiórów średniowiecza. To nam dodaje otuchy w naszej walce o sprawiedliwość i praworządność. Nie jesteśmy w walce tej odosobnieni i osamotnieni. Za nami stoi obóz demokracji polskiej, z nami jest cały polski świat pracy, mamy za sobą wreszcie szczytne i wzniosłe tradycje najbardziej świetlanych postaci polskiego Pantheonu narodowego, bojowników o wolność ducha i wolność myśli. Żaden oenerowiec nie zdoła wymazać tych słów spiszowych największego Wieszczu polskiego, który „Izraelowi, bratu braterstwu, ale i „RÓWNE WE WSZYSTKIM PRAWO”, żaden zwolennik „nowych” prądów nie wykreśli pamiętnych i nieśmiertelnych słów Pierwszego Marszałka Polski, wypowiedzianych z okazji otwarcia w niepodległej Polsce Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Dlatego walka nasza przeciwko ghetto i żółtej łacie jest zarazem walką w obronie tradycji ducha polskiego.

Wierzmy niezłomnie, naszą niezachwianą wiarą, tą wiarą, która pozwoliła nam przetrwać tysiącletnie prześladowania, że zwycięży ostatecznie w całym społeczeństwie polskim świadomość i przekonanie, ile szkody wyrządzają Państwu Polskiemu ci, którzy chcą cofnąć wskazówki zegara dziejowego i pogrążyć życie zbiorowe w Polsce w odmęty najciemniejszego śred-

Wszyscy

BRACIA SAFIER



spierają po łosy
do słynnej kolektury

BRACIA SAFIER
KRAKÓW RYNEK GŁ. 6.

Ciągnienie I klasy już 21 bm.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr. 414.400

Przed wprowadzeniem stanu wojennego w Palestynie

Jerozolima, 18. 10. ZAT. Sytuacja w Palestynie oceniana jest jako bardzo poważna. Naczelny dowódca sił zbrojnych w Palestynie generał Weavel zwołał dziś na naradę komisarzy okręgowych, z którymi omówił sprawę konie-

czności ogłoszenia jeszcze dziś wieczorem stanu wojennego w Palestynie. Aczkolwiek wyniki narady nie są znane, to jednak powszechnie spodziewają się w każdej chwili ogłoszenia stanu wojennego.

Mufti wybiera się do Włoch

Londyn, 18. 10. ZAT. Dzisiejszy „Daily Herald” donosi, że mufti dotąd przebywa we wsi libańskiej Bahlindum, gdzie rozłoczono nad nim nadzór policyjny. Pozostanie on tam do czasu powzięcia decyzji przez rząd libański. W każdym razie jest pewnym, że mufti nie będzie wydany rządowi palestyńskiemu. Mufti miał oświadczyć, że zamierza udać się do Rzymu, gdzie pragnie być przyjęty przez Mussoliniego.

Jerozolima, 18. 10. PAT. Liczba Arabów, internowanych w obozie koncentracyjnym w Akko na skutek zarządzenia miejscowych władz administracyjnych, wynosi obecnie 380 osób.

Szczegóły walk z bandami terrorystów

Jerozolima, 18. 10. ZAT. W ciągu dnia dzisiejszego Arabowie dokonali licznych aktów terrorystycznych w kraju. Do bardzo poważnego starcia doszło w okręgu Ber Szeba, gdzie banda złożona z przeszło 50 uzbrojonych Arabów zaatakowała policję i wojsko we wsi Daria w odległości 12 mil od Ber Szeby. Rozwinęła się regularna bitwa i po 2-godzinnej walce policja wycofała się z dziedzina policyjnego, umacniając się w budynku policyjnym. Osaczona policja nadała sygnały SOS, wzywając o nadesłanie posiłków. Z Ber Szeby natychmiast wysłano większe oddziały wojska. Gdy patrole arabskie spostrzegły zbliżające się wojsko, zawiadomiły o tym bandę, która się wycofała do pustyni, zabierając ze sobą pewną ilość broni i amunicji, zrabowanej policji. W południe na pustyni wyleciały samoloty wojskowe, celem urządzenia pościgu za bandą.

Jak się ZAT-na dowiaduje, banda licząca 200 uzbrojonych Arabów, która wyparta została na terytorium syryjskie w dniu wczorajszym po nieudanej próbie wtargnięcia do Palestyny, dziś przedostała się małymi grupkami przez granicę, tworząc bandy, które kontynuują akcję terrorystyczną na terenie palestyńskim.

Przedmieścia Jerozolimy były dziś ostrzelane przez terrorystów, których policja pomocnicza odparła. Na szosie między Jerozolimą a Betleem doszło do starcia między uzbrojoną bandą arabską a policją. Strzelanina trwała przeszło pół godziny. Szczegółów brak.

Dziś ukazała się odezwa, aby Żydzi nie udawali się do Jaffy dopóki sytuacja nie będzie opanowana.

Ovomaltine
wzmocni i Ciebie!



niowiecza. Póki jednak zwycięży to przekonanie, póki trwać będą próby zepchnięcia nas do ghetta, nie ugniemy się ani na chwilę i nie ustaniemy w walce o nasze prawa. Naszej młodzieży akademickiej, która w tej chwili znalazła się w pierwszym szeregu walki o prawo i sprawiedliwość, zasyłamy słowa otuchy, braterstwa i solidarności. Ich sprawa jest naszą wszystkich sprawą. Godnie i z honorem zamanifestuje dziś całe społeczeństwo żydowskie w Polsce, że jakkolwiek próbę narzucenia nam żółtej łaty odrzucamy z pogardą i oburzeniem!

D. L.

BOURNEMOUTH I SCARBOROUGH

Troski i nadzieje Labour Party

Słowo -- na wagę złota. -- Kłopoty opozycji. -- Wspaniały spadek po Baldwinie. -- Sir Stafford Cripps chce sojuszu z komunistami. -- Rubaszna odpowiedź górnika. -- Renta na starość. -- Angielska konsolidacja

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, w październiku.



MAJOR ATTLEE
Szef opozycji J. K. M.

Jeśli jest w świecie kraj, w którym słowo nie straciło swej moralnej obiegowej wartości, w którym nie rozdęto zasobu superlatywów do modnych dziś rozmiarów, powodując jego najzupełniejszą deprecjację, a co najważniejsze — zawieszenie wymiany przyrzeczeń na czyny — to jest nim Anglia. Słowo w Anglii jest równe — funtowi. Bo tak jak okazielowi biletu szterlingowego przyrzeka Bank Anglii wypłacić równowartość w złocie, i w rzeczy samej — wypłaca, tak i da tego na wyspach brytyjskich słowa dotrzymuje się. A dużo to dziś znaczy, bo ani banki emitujące banknoty nie wymieniają ich na złoto, ani solennych i uroczystych zaklęć nie zawsze i nie wszędzie się spełnia.

Zjednoczone królestwo było świadkiem dwu zjazdów, na których nic innego jak tylko słowo mówione odgrywało rolę. Ponieważ oba odbywały się równocześnie, a razem były imprezami konkurencyjnymi, nie trudno byłoby rozpetać na potęgę — reklamę. Tak byłoby może w warunkach kontynentalnych. W Anglii nic podobnego. Oba zjazdy, zarówno Labour Party jak i Partii Konserwatywnej wytłumaczyły publiczności zalety swoich programów, nie szczędząc, rzecz prosta, fachowej krytyki hasłom konkurencyjnym, a wreszcie przyrzekły objąć w najbliższej kadencji kierownictwo tak świetnie prosperującego przedsiębiorstwa, jakim jest imperium brytyjskie. I na tym koniec. Nie zobowiązywano się do niczego, czegoby nie zdołano spełnić, nie doprowadza no mas ludzkich do stanu szaleństwa za pomocą najgroźniejszego narkotyku — naduży cia słowa mówionego i pisanego.

Nie znaczy to jednak, jakoby nie działały się na obu zjazdach rzeczy ważne, jakoby ciężkie i trudne problemy nie wyrastały przed obiema partiami. Siłą faktu przed Partią Pracy jako opozycyjną piętrzą się trudności większe. I jakkolwiek chleb opozycji Jego Królewskiej Mości nie jest zbyt gorzki, — szef opozycji otrzymuje nawet uposażenie ze skarbu państwa w kwocie £ 2000 — to jednak ambicja o władnięcie machiną państwową wraz z wszystkimi jej ciężarami jest silniejsza od chęci zadowolenia się dobrze płatną synekurą. Nie można powiedzieć, aby sytuacja Labour Party w obliczu przyszłych wyborów była łatwa. Wszak ostatni rząd robotniczy był u steru w chwili największego pogłębienia się kryzysu w Anglii w roku 1931, kiedy to proporcjonalnie do spadku wskaźników produkcji przemysłowej spadała ilość zatrudnionych, a marsze głodowe i pomruki groźnych zaburzeń były, na po-

Czwartek dnia 21 października b.r.

rozpoczyna się ciągnięcie I-ej klasy 40-ej Loterii

Niechaj w każdym domu będzie los z naszej kolektury, bo daje on nadzieję lepszego jutra

ZAOPATRZ SIĘ WIĘC I TY NATYCHMIAST
w szczęśliwy los z kolektury

„DAR“ Kraków, św. Anny 2

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą — Konto czek. P. K. O. 408.075

„Dar“ przynosi szczęście!

ządku dziennym. Na gabinet zaś dzisiejszy, będący kontynuacją rządu Baldwin, spływa splendor wywyższenia W. Brytanii na poziom niewidzianej prosperity. Nie łatwo przyjdzie Labour Party usprawiedliwić się z niezawinionego zresztą kryzysu ekonomicznego przed wyborcami. Nie łatwo przyjdzie jej w obecnym stanie rozkwitu gospodarczego pociągnąć głosujących swymi, może dość ryzykownymi planami ekonomicznymi. A poza tym piętrzą się przed partią robotniczą problemy wewnętrzne - organizacyjne nie ominęła jej również kwestia stworzenia wspólnie z komunistami Frontu Ludowego. Te dwie ostatnie sprawy były przedmiotem niezwykle ostrych dyskusyj na omawianej konferencji w Bournemouth.

Co się tyczy przemian ustrojowo - organizacyjnych Labour Party, są one wynikiem

PRZY OTYŁOŚCI, DNIE I REUMATYZMIE
naturalna woda gorzka FRANCISZKA - JOZEFA zażywana naczczo — powoduje łagodne wypróżnienie i usuwa z krwi jady powstałe w związku z przemianą materii. Zapytajcie się Waszego lekarza.

tarć pomiędzy dwiema potężnymi grupami: Trade Unionami (związkami zawodowymi), a organizacjami lokalnymi L. P. Dotychczasowa przytłaczająca przewaga Trade Unionów została przy dużym ich oporze nieco osłabiona przez powiększenie liczby członków egzekutywy narodowej L. P. z 23 na 25 i przez przyznanie 7 mandatów organizacjom lokalnym. Stało się to równocześnie z wzmocnieniem elementów skrajnie (w granicach partii) lewicowych z Sirem Staffordem Crippsem na czele, który za niepomahowaną krytykę egzekutywy właśnie w ramach organizacji lokalnych zagrożony został wykluczeniem. Krytyka skrajnego skrzydła łączy się bezpośrednio z koncepcją utworzenia Zjednoczonego Frontu (odpowiednika Frontu Ludowego) w Anglii. Promotorami tej myśli są lewo - skrzydłowcy (Left Winger) Partii Pracy z wspomnianym sirem Staffordem Crippsem i prof. Haroldem Laski na czele. Sir Stafford zaatakował szczególnie ostro współ pracę Labour Party z przywódcami ruchu pacyfistycznego Anglii (a zarazem konserwatystami) lordem Cecillem, Winstonem Churchilllem i arcybiskupem z Canterbury, któ-

rych uważa za najgroźniejszych przeciwników klasy pracującej W. Brytanii. Znany ten adwokat uważa natomiast za rzecz konieczną seementowanie Labour Party z partią komunistyczną.

Opór przeciwko tworzeniu Zjednoczonego Frontu wykazał zupełną zgodność poglądów egzekutywy i Trade Unionów poróżnionych w pierwszym dniu konferencji na tle walki o mandaty dla organizacji lokalnych. Argumentowano, że komuniści zawsze podważali i rozbijali związki zawodowe, mieli zawsze zdecydowane antylabourzystowskie poglądy, a co najważniejsze, są bardzo małą grupę, których alians wzmocni, nie dając wzajemian niczego partii, stanowić zaś będzie najlepszą pożywkę propagandową dla anemicznego ruchu faszystowskiego. Nie brakło rzecz prosta i argumentów oraz wystąpień humorystycznych, jak np. niejakiemu p. Mc. Gurha, górnikowi z Lancashire, który twierdził, że zwolennik sojuszu z komunistami sir Stafford jest bogatym człowiekiem, otacza się bogatymi adherentami, i oni to stanowią największe niebezpieczeństwo dla Partii. „Myśmy widzieli — zakończył mówca z całą swobodą — przez bardzo długi czas tą głębią razem z Mosleyem“...

W głosowaniu upadł ostatecznie projekt stworzenia Frontu Ludowego większością 2.116.000 głosów przeciw 331.000.

Jednym z charakterystycznych momentów konferencji było jednomyślne przyjęcie planu wypłacania przez przyszły rząd socjalistyczny rent, wszystkim osobom w wieku powyżej 65 lat. Gdy dziś renty starcze pochłaniają 90.000.000 £. przyszły rząd labourzystowski przewiduje wzrost ich kosztów do 170.000.000 £. przez co zapewni się każdej osobie samotnej 20 szylingów, a małżeństwu 35 szyl. tygodniowo. Połowa tej sumy ma obciążyć Rząd, druga zaś połowa — pracowników i pracodawców. Plan ten spotkał się jednak z najostrzejszym sprzeciwem ze strony premiera Chamberlaina na konferencji konserwatystów w Scarborough. Premier uważa, że państwo nie poddałoby wysiłkom w tak zwiększonym zakresie.

Był to właściwie jeden z nielicznych żywych momentów dorocznego zebrania partii rządowej. Albowiem w przeciwieństwie do konferencji w Bournemouth zjazd konserwa-

tystów był właściwie apologią pociągnięć rządowych. Punkt ciężkości zaś wyraźnie przesunął się w stronę deklaracji polityczno-międzynarodowych.

I tu rzecz zadziwiająca. Zarówno rząd, jak i opozycja mają identyczne poglądy na najważniejsze problemy polityki zagranicznej. Obie partie uznają konieczność dalszego wzmocnienia tempa zbrojeń własnych jako jedynej gwarancji pokoju. Poseł labourystowski J. Clynes, referując rezolucje zbrojeniowe, powiedział: „Pacyfizm może być wspierały i może skłaniać swych adherentów do najpiękniejszych czynów, lecz jako motor naszej polityki byłby śmiertelny dla naszej partii. Gdyby uwierzono, że Labour Party pozostawi kraj bez obrony, nie zdobylibyśmy ani jednego mandatu”.

Nie inne poglądy na te sprawy ma partia konserwatywna. Bez przesady powiedzieć można, że naród angielski w najważniejszych

sprawach jest całkowicie zjednoczony. Najważniejszym zaś czynnikiem tego zjednoczenia jest aktualny stan rozkwitu gospodarczego oraz szczęśliwy układ stosunków politycznych sprawiający, że na obu partiach, zarówno rządowej jak i opozycyjnej spoczywa brzemię odpowiedzialności za losy kraju i lada wstrząs może sprawić, że partie zamienią się rolami. W tym stanie rzeczy nie może dojść do nierozumnej ekwilibrystyki słów i przyrzeczeń, a każdy krok musi być prawdziwie uzasadniony żywotnym interesem kraju.

FELIKS WIRTH

P. S. Ostatnie wybory uzupełniające w Islington, zakończone zwycięstwem kandydata socjalistycznego, uważane tu jest za pomyślną wróżbę dla Labour Party, której w związku z tym przepowiadają objęcie steru rządów Wielkiej Brytanii w roku 1940.

Czy Anglia wprowadzi powszechną służbę wojskową?

Londyn, 18. 10. (K). Ze angielska opinia publiczna przygotowana jest w ostatnich dniach nader ostrożnie dla pozyskania jej dla powszechnej służby wojskowej, jest tylko dowodem, że walka czynników odpowiedzialnych za obronę kraju weszła w ostatnią decydującą swą fazę. Minister wojny Hore Belisha, który kiedyś był sam dziennikarzem, postarał się już o to, by prasa angielska oswoiła swych czytelników z tak niepopularną i nie miłą dla każdego przeciętnego Anglika, myślą, że jego obowiązkiem jest raz w życiu, a potem w regularnych odstępach czasu oddawać swoją osobę do dyspozycji ojczyźnie. Dzisiaj nikt dokładnie nie wie, kiedy rząd ucieknie się do tej ostateczności, by usunąć wszystkie trudności połączone z rekrutacją. W obecnym momencie podejmuje się jeszcze usiłowania uniknięcia tej ostateczności drogą dobrowolnego zaciągu. Wymyślono więc wszystkie możliwe ulgi, by zachęcić synów Albionu do służby wojskowej. Lepszy żołd, lepsze odżywienie, skrócenie służby poza krajem, lepsze warunki mieszkaniowe dla żonatych, zawodowe wykształcenie, by ułatwić wysłużonym żołnierzom powrót do życia gospodarczego — oto niektóre z tych zarządzeń. Napisano propagandową sztukę teatralną, która przedstawia oficerów, jako najłagodniejsze pod słońcem istoty. Wszystko było daremne. Nie usunięto niepokojącego deficytu w postaci 20.000 ludzi ro-

cznie.

By zrozumieć sytuację, należy przytoczyć następujące cyfry: Od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1936 roku zgłosiło się 8.547 ochotników, a od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1937 zgłosiło się 9.599 ochotników, a więc o 1.000 więcej. Pozyskano jeszcze 2.100 ludzi przez powoływanie rezerwistów, ale luki nie wypełniono.

Pozostaje jeszcze możliwość rozwiązania problemu w ten sposób, że podniesie się żołd piechoty do wysokości żołdu marynarzy i floty powietrznej. Obie ostatnie kategorie pobierają mianowicie 20 szylingów wobec 16 szylingów, które pobiera żołnierz w piechocie. To zrównanie żołdu podniosłoby budżet wojskowy o 10 milionów funtów rocznie, mimo to rząd zdecydowany jest ponieść tę ofiarę.

Ponieważ nikt jednak poważnie nie wierzy w sukces tego planu, wprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej staje się nieuchronne. Nie jest nawet potrzebna nowa ustawa, która wymagałaby zgody parlamentu. Konieczną jest tylko proklamacja, że państwo znajduje się w potrzebie, wobec czego rada koronna mogłaby wprowadzić powszechną służbę wojskową na podstawie ustawy uchwalonej jeszcze podczas wojny światowej. Praktycznie potrzebny jednak będzie dokładny spis ludności dla ustalenia kontyngentu rekruta.

Czy praktyka w stosunku do emigrantów żydowskich z Polski do Stanów Zjedn. ulegnie zmianie

Waszyngton, 18. 10. ŻAT. Komisarz imigracyjny St. Zjednoczonych James Hough-terling przyjął delegację Federacji Żydów Polskich w Ameryce pod kierownictwem członka kongresu amerykańskiego Emanuela Celler. Delegacja prosiła, aby konsulatory amerykańskie w Polsce otrzymały polecenie stosowania bardziej liberalnych zasad przy udzielaniu wiz imigracyjnych dla Żydów polskich. Komisarz imigracyjny zapewnił, że

uczyni w tej mierze wszystko co jest w jego mocy. Jak komunikują, sekretarka stanu dla spraw pracy pani Frances Perkins zajęła życzliwe stanowisko w tej sprawie.

Według obowiązujących przepisów podania o wizy imigracyjne mają być uprzednio zatwierdzone przez departament pracy zanim ministerstwo spraw wewnętrznych udzieli zezwolenia na przyznanie wizy.

Francja a plan podziału Palestyny

Jerozolima, 18. 10. ŻAT. W organie Istiklalu „A Difae” ukazał się artykuł Ibrahima A. Szanti, omawiający stanowisko Francji wobec planu podziału Palestyny. Artykuł oparty jest na rozmowie z pewnym francuskim dyplomatą, który wskazał, że Francja jest żywo zainteresowana kwestią palestyńską. Francja nie jest przeciwna zasadzie podziału Palestyny, lecz żywi obawy, że podział powoduje połączenie palestyńskiego państwa arabskiego z Transjordanią, z czasem zaś również z Syrią. Pozycja Francji na Bliskim Wschodzie byłaby wówczas znacząco osłabiona. Wzrosły by natomiast wpły-

wy angielskie nawet w Damaszku. Francja domaga się przeto gwarancji od swego alianta.

Poza tym Francja liczyć się musi poważnie z „czynnikiem muzułmańskim”, gdyż zależy jej na tym, aby w Afryce północnej panował spokój. Dyplomata francuski nie wierzy w możliwość realizacji podziału Palestyny. Londyn sam zresztą obawia się różnych komplikacji.

Na pytanie działaczy arabskich czy Francja zamierza udostępnić Liban żydowskiej imigracji, dyplomata francuski odpowiedział: Francja pragnęłaby, aby kilka tysięcy żydowskich kapitalistów osiedliło się w Libanie dla ożywienia życia gospodarczego,



W. Rzymowski

Mały felieton

Dożynki Warszawskie 1937

ŚWITALSKI

Były premier, minister, były wojewoda:
Dawnych rządów majowych taniec i uroda
Dziś antykwariusz splotiałych tytułów:
Zostały mu — rakieta, dwie nogi i tułów.

MIRIAM

Niektórzy czczą w nim maga
albo druida

Inni mówią: to — kamień na grobie Norwida
Jeszcze inni wołają: blaga!

A jeszcze inni: poza!

A ja powiadam: poco tyle krzyku?

Popatrzcie: wszak to tylko skleroza

Na świeczniku.

LECHON

Był czas, że ogniem wybuchal i dymem
Karmazynem bił pod niebios szranki.
Dziś ogień stracił, lecz zyskał estymę

I — Franki.

Więc rzadko tylko i o późnej porze,
Gdy wino cedzi ze szklanki,
Skarży się, patrząc w światła na Sekwanie:
„Żem siadł na ducha własnego ugorze,

Smutno mi, Boże!

Choć mi tak moją ty złocisz obrozę,
Chociaż mi moje złocisz próżnowanie,

Smutno mi, Panie

Ambasadorze!

K. WIERZYŃSKI

Niegdyś mu w głowie kwitły fiolety
Szumiały wiosna i wino,
W oczach igrały aniołki
Barwne jak motyle.

Rok cały jedną upływał godziną..

Miał coś z fioletką, aniołką, motylką:

Ach, gdzież są te chwile?

Dziś chłop ma wiosen już czterdzieści kilka.

Więc każdy pyta i ciekawie woła:

A cóż wyrosło nam z tego fioleta?

ANTONI SŁONIMSKI

Niech inni będą kowadłami lub młotem,
Ja wolę harce nad Bzdurą.

Niech innych trawia rozpacz lub szala,

Niech walczą albo niech legną pokotem:

Nie dla mnie takie awary!

Ja zawsze z opresji ujdę dziurą, dziurą

I wzleczę — jak balonik — górą, górą, górą!

(„EPOKA”)

Za szybkie, staranne i pełne zrozumienia naszej straty załatwienie wypłaty odszkodowania składamy Tow. ubezpiec. „Silesia” S. A. i „Polonia” S. A. w Krakowie wyrazy uznania i podzięk.

Z. K. S. MAKKABI, KRAKÓW

Z okazji zaręczyn kochanego Kolegi, I. Silbermana i koleżanki S. Weimanówny z Tarnowa składam tę drogą najserdeczniejsze gratulacje

Healek Mansdorf w Tarnowie

TEITELBAUM MAKSYMILIAN MAJER zamieszkały w KRAKOWIE, SAREGO 24. zgubił legitymację TA. TRZĄSKA Nr. 46356/98 wydaną przez P. T. T. w Krakowie. 4865g

nie życzy sobie jednak, aby Liban stał się miejscem schronienia dla masowej imigracji żydowskiej.

Ofensywa wstrzymana -- walka pozycyjna trwa

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Galwanizowanie nieinterwencyjnego trupa

Ofensywa dyplomatyczna wszczęta w ubiegłych tygodniach przez mocarstwa demokratyczne, o której pisaliśmy w poprzednim przeglądzie, uległa ostatnio wyraźnemu, jeśli nie załamaniu, to w każdym razie zahamowaniu. Berlin i Rzym mogą znowu zanotować sukces przynajmniej taktyczny oraz zysk na czasie. Upadła koncepcja rozmów w trójkę nad sprawą wycofania ochotników, przekreślona negatywną odpowiedzią Mussoliniego na notę anglo-francuską. Raz jeszcze (zapewne nie ostatni) cofnęły się demokracje zachodnie przed sabotażem i złą wolą. Jeszcze z końcem ubiegłego tygodnia prasa francuska zapowiadała najbardziej zdecydowane posunięcia, w szczególności otwarcie granicy pirenejskiej, do których prze wszak logika wydarzeń. W chwili, gdy Chautemps, Blum i Delbos na naradzie „en trois“ ustalali plan dalszej akcji, sytuacja wydawała się być dojrzałą do pewnych decyzji, któreby wreszcie położyły kres 15-miesięcznemu kunktatorstwu. Opinia publiczna nie tylko Francji, ale i świata czekała na te decyzje, a to tym bardziej, że wybory samorządowe we Francji przyniosły sukces radykałom a porażkę ugrupowaniom skrajnym, umacniając tym samym pozycję rządu Chautemps'a. W wywiadzie dla „Daily Mail“ oświadczył Delbos: „Musimy działać, najżywniejsze interesy Francji są obecnie zagrożone“. Nowe tendencje w polityce USA, które doszły ostatnio do głosu, umacniały Francję w jej woli działania. Z oświadczenia Delbosa wynika jasno, że obawy francuskie dotyczą dziś nietylko samej Hiszpanii, ile połączeń strategiczno-komunikacyjnych między metropolią a jej afrykańskim imperium kolonialnym, zagrożonych dzisiaj usadowieniem się Włoch w zachodniej części Śródziemnomorza.

Taki stan trwał do połowy tygodnia. Tymczasem poczęły działać londyńskie naciski. Min. Eden konferował bezustannie z amb. Corbinem, następnie zreferował sytuację na posiedzeniu gabinetu i wkrótce było jasne, że Anglia chce raz jeszcze ustąpić i przedyskutować sprawę na Komitecie Nieinterwencji, a zatem z udziałem Niemiec i Sowie-
tów. Francji, choć była głęboko przekonana o bezcelowości tego ustępstwa nie pozostawało nic innego, jak podążyć za Anglią na grząski i zabagniony teren Komitetu; Francja nie mogła bowiem pozwolić, by w obliczu manifestacyjnej solidarności osi Rzym—Berlin (odmowa Włoch uczestni-

czenia w rozmowach bez Niemiec) okazało się, że brak solidarności na linii Londyn—Paryż. A zatem Foreign Office nie uważa jeszcze sytuacji za dojrzałą, być może, że bliska konferencja mocarstw Pacyfiku wpływa hamująco, Anglia nie chce się bowiem angażować równocześnie na dwu frontach. Cierpliwość opinii publicznej, oczekującej daremnie przywrócenia ładu prawnego w życiu międzynarodowym, została raz jeszcze wystawiona na próbę. Znakomity publicysta brytyjski Vernon Bartlett w liście otwartym dał mocny wyraz głębokiemu rozczarowaniu opinii publicznej z powodu ostatniego zwrotu... w tył.

Miedzy Balearami i Libią

W rezultacie sprawa znalazła się znowu w londyńskim zespole. Niedawny „duch ofenzywny“ znalazł swój wyraz w inauguracyjnej deklaracji Corbina, który zażądał podjęcia konkretnych rokowań nad wycofaniem „ochotników“. Jednak i ta deklaracja została uprzednio złagodzona, Corbin nie żądał bowiem prekluzyjnego terminu dla załatwienia sprawy. Tak zatem cały system „gierek“ i chwytów taktyczno-proceduralnych będzie się mógł rozpocząć „da capo“. Grandi i Ribbentrop przyjmą propozycje w „zasadzie“ a przy szczególnej dyskusji nad realizacją rozpocznie się sabotaż. W międzyczasie będzie można skierować do Hiszpanii nowe transporty. Nad tymi możliwościami zastanawiali się zapewne włoscy generałowie, dowodzący w Hiszpanii, którzy zostali przez Mussoliniego wezwani nagle do Rzymu. Trudno w tych warunkach określić, jakie znaczenie ma anglo-francuska zapowiedź, że w razie niepowodzenia rokowań Anglia i Francja zastrzegają sobie wolną rękę. Okazuje się bowiem, że wystarczy symulacja dobrej woli ze strony dyplomacji faszystowskiej, by znowu zyskać na czasie i zawrócić demokracje zachodnie z jedynej drogi, mogącej przywrócić międzynarodowy porządek prawny.

Poza zasłoną dymną londyńskich rokowań rozwija faszyzm z całą swobodą swą działalność w

Podziękowanie.

W. Panu Dr. N. SCHÄCHTEROWI w Chrzanowie za bezinteresowne wyleczenie naszej córeczki serdeczne „Bóg zapłać“ składa
damy
4853g
HOLLÄNDROWIE

Nie będzie zapóźno jeżeli jeszcze
dzisiaj zamówisz los Loterii
Państwowej

w popularnej kolekturze

„SZCZĘŚCIE“

LWÓW, SYKSTUSKA 50

Konto czekowe P. K. O. Nr. 500.420

basenie śródziemnomorskim. I gdy w zachodniej części włoska okupacja Balearów przecina połączenia między Francją a jej koloniami, równocześnie we wschodniej części Śródziemnomorza faszizm umacnia swe pozycje strategiczne na granicy libijsko-egipskiej, — wbrew „układowi gentelmeńskiemu“ z 2 stycznia 1937. Wysyłka wojsk włoskich do Libii przybrała rozmiary nienotowane od czasów kryzysu etiopskiego. Rośnie niepokój w Egipcie. Dzieje się to w chwili, gdy w Palestynie znowu strzelają wysoko płomienie terroru i rewolty, gdy radiostacja w Bari wzmacnia swą podżegawczą działalność, gdy Rzym odnawia pakt przyjaźni z Jemenem. Może to zagrożenie interesów imperialnych, a jednym z najczulszych odcinków przekona wreszcie Londyn, że dalsze cofanie się nie prowadzi do niczego. Na całej linii Gibraltar-Suez sytuacja zaognia się coraz bardziej. Sytuacja domaga się decyzji, czas nagli, cena, jaką trzeba będzie zapłacić za dalszą zwłokę może się okazać bardzo dotkliwa.

Gwarancja, czy pułapka dla Belgii?

Dotychczasowe zmaganie się dwóch bloków dyplomatycznych na arenie międzynarodowej pozostaje zatem nadal nierozstrzygnięte. Nadal trwa walka podjazdowa i usiłowania osłabienia frontu przeciwnika. Doniosłym manewrem w tej dyplomatycznej partyzantce jest największa sensacja gabinetów europejskich: niemiecka gwarancja nienaruszalności granic belgijskich. Nie oceniamy na razie wartości tej gwarancji na tle reminiscencji z r. 1914. W chwili obecnej stanowi ona jedynie pewien szach dla Paryża i Londynu w przyszłych rozmowach o nowe Locarno. Trudno stwierdzić, czy Bruksela informowała uprzednio dotychczasowo-

WILHELM LICHTENBERG

NATRĘTNY CZŁOWIEK

Mam do załatwienia jakąś sprawę we firmie J. Heymera i muszę, rozumie się, czekać w poczekalni, muszę czekać, czekać, zanim mnie wpuszczą do gabinetu szefa. Nie jest rzeczą łatwą dostać się do sanktuarium J. Heymera. Wiem o tym, wie o tym każdy, kto ma do czynienia z tą firmą. Mam więc dość dużo czasu, by przypatrzeć się ludziom w poczekalni. Są to zwykłe typy, czekające w poczekalniach wszystkich wielkich przedsiębiorstwach: Agencji, petenci i ludzie, którzy chcą z firmą zawrzeć jakiś interes. Ale moim vis-a-vis jest człowiek... Jest nieszczególnie ubrany, skurczony i ma twarz bladą i żalostną, a kończyny jego wąsów zwisają smutno. Jego ręce są nerwowo splecione, a oczy mają wyraz melancholii błagającej wszystkich obecnych o przebaczenie. Czegoż szuka ta postać żalostna w poczekalni J. Heymera? Czegoż chce tutaj? Co sobie obiecuje z tego wyczekiwania całymi godzinami? J. Heymer takich typów nie lubi.

Teraz przeszedł przez pokój jakiś urzędnik. Ów człowieczek zrywa się ze swego miejsca i bezbrinnie żalostnym gestem zatrzymuje urzędnika: „O, proszę, jeśliby pan...“ Urzędnik przyrywa mu: „Wykluczone panie Dörwald, szkoda

pańskiego czasu! Pan Heymer na pewno pana nie przyjmie!“ Pan Dörwald jeszcze bardziej się skurczył, stał się jeszcze mniejszy, ale nie poszedł sobie, lecz z głębokim westchnieniem usiadł znowu na swoim miejscu. Urzędnik z królewsko wyniosłą miną zniknął za drzwiami.

Zdaje mi się, że rozumiem: ten nieszczęsny Dörwald stara się o wolną posadę. Co za beznadziejna sprawa! J. Heymer angażuje tylko panów, wyglądających reprezentatywnie. A muszą oni być młodszy, dużo młodszy od tego pana Dörwalda. Mimo to czeka. Na co? Widać na nowo wyrzucenie za drzwi. Nie dało ono na siebie długo czekać. Bo teraz wyszedł ze swego pokoju kasjer. Dörwald znowu się zrywa i zastępuje drogę kasjerowi. Na jego policzkach chorobliwa jakaś czerwień. „Niech mi pan wybaczy, panie Kohut... Czy nie mógłby pan...“ Pan Kohut jest nieco mniejszy od pana Dörwalda, ale w tym momencie wydaje się olbrzymem w porównaniu z nim. Władczym swym dyszkankiem przerywa panu Dörwaldowi: „Ileż to razy trzeba panu powiedzieć, że dziś niczego pan nie dostanie?“ „Tylko drobnostkę!“ — żebrze Dörwald, składając ręce do prośby błagalnej. „Ani drobnostki! Załuję

mocno! Dopiero zeszłego tygodnia pan dostał“. Kasjer Kohut odsunął Dörwalda, by zniknąć w pokoju szefa. Dörwald spogląda za nim — czyż nie ze łzami w oczach? — a następnie z beznadziejnym gestem pada znowu na swoje krzesło.

A teraz widzę jasno, że ten człowiek nie stara się o posadę u J. Heymera. Jest po prostu żebrakiem. A ponieważ dostał coś zeszłego tygodnia, najlepiejby zrobił, gdyby się ulotnił. Ale tego nie czyni. I człowiek ten zaczyna mi się stawać niesympatyczny. Po prostu jego obecność, jego miny, jego zachowanie się, jego częste westchnienia, działają prawie jak wymuszenie.

Teraz zjawił się w poczekalni prokurator. Kłaniamy mu się wszyscy, bo jest to pan bardzo możny. Tylko ten bezczelny pan Dörwald załarasował mu znowu drogę. Ale prokurator jest mądrzejszy, bo po prostu nie dopuszcza go do głosu. Swą wielkopańską manierą grzmi: „Cooo? Pan znowu tu? Co za natręstwo! Niech pan już wreszcie idzie do diabła, bezczelny czło-
wieku!“ Oczy Dörwalda wlepione są w oczy prokuratora: „Panie prokuratorze — zadowolę się najmniejszą drobnostką! Na miłość Boga, tylko coś! Nie mogę już dłużej, panie prokuratorze!“ Prokurator jeszcze głośniejszy: „Ani najmniejszej drobnostki, dość już dla pana zrobiliśmy, są jeszcze i inni, którzy do nas przychodzą po pieniądze, niech pan wreszcie idzie! To po prostu niesamowite, że pan tu eterczy

wych gwarantów swej neutralności o niemieckim zamierzeniu. Opinia Paryża oznacza się zrozumiałym chłodem. Min. Spaak pospieszył się przeto z wyjaśnieniami uspokajającymi. Nie ulega jednak wątpliwości, że nowy statut Belgii koliduje wyraźnie ze zobowiązaniami członka Ligi Narodów wobec wyraźnego podkreślenia w nocie niemieckiej, że gwarancja niemiecka nie obowiązuje w przypadku, gdy Belgia weźmie udział w akcji antyniemieckiej w wykonaniu uchwał Ligi. Gdy tedy w bliższej czy dalszej przyszłości wóz locarneński zechce ruszyć z grzędawiska, w którym utknał, wówczas może się snadnie okazać, że między szprychami kół tkwi pokaźna kłoda. Należy się obawiać, że uzgodnienie statutu Belgii z paktem Ligi będzie stanowić dla rozmówców lokarneńskich — kwadraturę koła. A oto przecież chodziło; w systemie zbiorowego bezpieczeństwa dokonał się znów wyłom.

Znak zapytania nad Dunajem

Ponowne zaognienie na odcinku śródziemnomorskim rozprężenie na froncie locarneńskim — a nad trzecim wielkim kompleksem zagadnień europejskich unosi się groźny, tajemniczy znak zapytania. Mamy na myśli sprawę Europy środkowej i naddunajskiej. Nikt nie wie, jakie decyzje w odniesieniu do tego regionu zapadły w czasie berlińskiego spotkania dyktatorów. W stolicach naddunajskich dezorientacja. I gdy Wiedeń usiłuje (w mowie Schuschnigga) dać wyraz swej niezależności wobec osi Rzym—Berlin, równocześnie Puda-pesz przez usta regenta Horthy'ego wita blok włosko-niemiecki jako „zwrotny moment w historii Europy”. Już jest zapowiedziana wizyta premiera Darany'ego w Berlinie. Tak więc w dotychczasowym gronie państw, związanych protokołami rzymskimi zarysowuje się wyraźny rozłam od chwili, w której Mussolini dał dyplomacji niemieckiej wyraźną swobodę ruchów w Europie centralnej.

Polityka Małej Ententy, daleka zresztą od harmonii i jednolitości obserwuje wypadki z uwagą i usiłuje wyzyskać możliwości, jakie następcza rozluźnienie bloku rzymskiego. Praga podtrzymuje nadal wobec Austrii swą koncepcję naddunajską, sformułowaną w planie premiera Hodży i natrafia dziś we Wiedniu na wiele zrozumienia. Bukareszt uczynił w stosunku do Węgier poważny krok naprzód, deklarując przez usta premiera Tatarescu swą wolę zagwarantowania praw i swobody rozwoju mniejszości węgierskiej. Realizacja tej deklaracji może doprowadzić do wygładzenia jednej z najważniejszych płaszczyzn tarć nad Dunajem. Ta polityka wymaga czasu i spokoju a tymczasem horyzont jest ciągle zaciemniony i niewiadomo co przygotowuje się w berlińskiej kuchni niespodzianek.

Miedzy sceptycyzmem a nadzieją

Zakończymy nasze „tour d'horizon” na Dalekim

całymi godzinami!”

Nie mogłem słuchać do końca tego dialogu, bo pan Heymer kazał mnie prosić do siebie. Rozmowa z panem Heymerem robi imponujące wrażenie. Człowiek ten jest jak gdyby królem w swej branży. A za wielki zaszczyt uważać należy, że można z nim rozmawiać przez pięć minut.

Ale gdyin wyszedł z biura pana Heymera, zastałem jeszcze tego natrętnego człowieka, który skorzystał z tego momentu, gdy p. Heymer odprowadzając mnie, zjawił się w drzwiach: „Wielce szanowny panie Heymer! Niech pan...” Ale pan Heymer zdobywa się na odpowiedni ton dla ludzi tego gatunku. Ryknął do poczekalni: „Panie! Wzywam pana po raz ostatni, by pan sobie poszedł, dzisiaj ani grosza! Basta!”

Drzwi pana Heymera się zatrzasnęły. A pan Dörwald wreszcie zrozumiał beznadziejność swej sytuacji. Wchodzimy razem na korytarz, ja i pan Dörwald. A ponieważ moja konferencja z Heymerem miała przebieg zadowolający, jestem w doskonałym humorze i wręczam nieśczęśliwemu człowiekowi pięć koron czeskich. „Niech pan weźmie! Żeby pan na darmo nie czekał”. Ów człowiek popatrzył na mnie swymi wielkimi oczyma, pełen przerażenia pytając się: „Panie, dlaczego daje mi pan pięć koron?” „Żeby pan nie odszedł z próżnymi rękoma”. Ale on oddaje mi z oburzeniem pieniądze i odzywa się do mnie: „Co za bezczelność! Nie jestem żebrakiem. Jestem wierzycielem firmy

J. Heymer i od trzech lat nie mogę dostać z pro-wrotem swoich pieniędzy!”

(tłum—si)

—<>—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Milioner”

Komedia w trzech aktach Wilhelma Lichtenberga

Obłęd jest czasem ratunkiem przed — krymi-nalem. Jako ilustracja może nam posłużyć bajeczka, którą opowiada nam p. Wilhelm Lichten-berg. Był pewien potężny generalny dyrektor, Spółka jego okazała się jednak zwykłym bluffem. Zamiast powędrować do więzienia, zwariował i prowadził dalej interesy nieistniejącego już przed siębiorstwa. Żył w największej nędzy, a jedynym człowiekiem, który go odwiedzał, był egzekutor. Miał na szczęście piękną córkę, w której zacho-chał się syn najbogatszego człowieka na świecie. Młodzi poznali się zupełnie przypadkowo, bo se-kretarz bogatego jedynaka zakochany w swej Kizi-Mizi, pomylił się i stereotypowe odmowy na listy żebracze włożył do kopert osób zaproszo-nych na kolację, a zaproszenia włożył do kopert żebraków. Co dalej było, już nie wiem, jeśli pań-stwo jesteście ciekawi, proszę pofatygować się na przedstawienie.

Jest to więc ciekawe studium, które powinno przede wszystkim zainteresować psychiatrów. Może interesować nawet laików, którzy dowiedzą się jak dobroczynną jest czasem ucieczka przed rzeczywistością. Komedią jednak to studium nie

gadnień Pacyfiku Anglia i Francja mogą liczyć na aktywne poparcie Ameryki. Być może, że ten czynnik nada polityce demokracji zachodnich wię-ciej rozmachu i stanowczości. Radiowe przemówie-nie Roosevelta z 12 bm. wskazuje na to, że mowa w Chicago nie była żadnym „wyskokiem”, ale przejawem stałej tendencji Białego Domu. Echa wystąpień prezydenta w opinii publicznej USA są przychylne. Nie jest zatem wykluczone, że na kon-ferencji brukselskiej zaprezentuje się światu po raz pierwszy, już nie tylko moralna, ale polityczna wspólnota dążeń Londynu, Paryża i Waszyng-tonu, broniących najwyższych ideałów współży-cia międzynarodowego, zagrożonych przez gwałt i bezprawie. Nie pozostaje więc innego, jak między sceptycyzmem a nadzieją czekać na rozwój wy-padków.

Z. R.

jest chyba za komedię uważa autor swą sztukę dlatego, że wprowadza w drugim akcie galerię typowo - przysłowiowo komicznych typów i typ-ków, jak wyrażaną dźwię operetkową, zban-krutowanego dyrektora teatru, skapcaniałego hra-biego i Don Kichota - wynalazcę. Pomysł jednak jest wcale oryginalny, bo ludzkość zyskałaby tyl-ko na tym, gdyby wszyscy, którzy są w życiu rozbitkami, nie przyjmowali do wiadomości swej kłęski życiowej, lecz żyli dalej w świecie fikcji. W gruncie rzeczy tak bywa, bo czyż nie zdarza się, że tzw. wielkości nie uznawają siebie, lecz głośno tego nie wypowiadają, przeciwnie, upra-wiają kult wzajemnej adoracji?

Milionera wyreżyserował p. Karbowski. Reży-ser dbał o to, by każda postać była wiernie od-dana Szkoda tylko, że tempo było zbyt przewle-kie. Główną rolę zagrał p. Wacław Nowakowski, który stworzył interesujący typ cichego i łagod-nego warjata. Szczerze zawsze podziwiam wspa-niałą dykcję tego rzetelnego artysty. Ujmując córką milionera była p. Suchecka, z dużym unia-rem rolę znudzonego jedynaka najbogatszego człowieka na świecie zagrał p. Kaliszewski, so-czysta galerię typów i typków stworzyli panie Mrowińska jako stara hrabina i Korecka jako ongiś sławna diva operetkowa oraz pp. Kondrat jako przemily sekretarz - roztrzęsianiec, p. Tur-ski jako dyrektor teatru, p. Opaliński jako hrabia i p. Zukowski jako nieszczęsny inżynier-wynalaz-ca. Niebardzo trafnie obsadzoną została rola boya hotelowego.

M.-K.



Puder pudrowi nierówny... Oto dwa pudry: ważą jedna-kowo, lecz ilości ich są różne. Jeden lekki — jest go więcej, drugi cięższy — jest go mniej. Lekki nie zawiera części metalicznych, nie psuje cery. Drugi, obciążony częściami metalicznymi, a zatem jest szkodliwy. Pudry

D-ra LUSTRA są idealnie miłkie, lekkie i zupełnie nieszkodliwe dla cery. Cerze tłustej służy puder Higieniczny, natomiast normalnej, suchej — Egzotyczny. Nadają one każdej cerze wy-gład świeży, młodzień-czy i powabny. Wyrabiane są w 12 odcie-niach karnacji.



PRZEGŁAD * PRASY *

Zawiedzione nadzieje

Prasa prawicowa sięgnęła do najbardziej wulgarnego słownictwa, by stamtąd wydobyć parę określeń na temat protestu Żydów przeciwko ghettu ławkowemu. Usiłuje się za wszelką cenę zdyskredytować ten protest, pomniejszyć go, odebrać mu jego właściwe znaczenie i ośmieszyć go możliwie doszczętnie. Ale przez wszystkie docinki i uwagi, przez wszystkie ośzczerstwa i ironiczne glossy na temat protestu Żydów, przebijają się pewne rozczarowanie, zdziwienie i dochodzą do głosu zawiedzione nadzieje. Naogół nie spodziewali się propagatorzy i twórcy ghetta ławkowego tak silnej reakcji ze strony społeczeństwa żydowskiego. Tryumfowali z powodu zwycięstwa i przypuszczali, że tryumf ich będzie pełny, że po tylu ciosach, jakie spadły na społeczeństwo żydowskie w Polsce, nikt nie zdobędzie się na tyle sił, by znów protestować i ogłaszać strajk. Nie przypuszczali, że w tej dziedzinie poślanie jednolity front ugrupowań robotniczych aż do skrajnych ugrupowań religijnych.

Rachuby okazały się mylne, a przewidywania, że społeczeństwo żydowskie przyjmie bez protestu ghetto ławkowe są złudzeniem. Podobnie jak złudzeniem są przypuszczenia i nadzieje reakcjonistów, że przy pomocy tego rodzaju metod potrafią zniszczyć czy też nawet ugiąć społeczeństwo żydowskie. W ciągu naszych dziejów mieliśmy do czynienia z „większymi” potęgami niż endecja, O. N. R. i ich nowi sprzymierzeńcy, a mimo to nie ugięliśmy się i przetrwaliśmy. Tacy wrogowie jak endecja, O. N. R. i koła pchające się na gwałt do ich szeregów, wyglądają na tle dziejów żydowskich, nawet na tle historii walki o równouprawnienie Żydów jak śmieszne marionetki. Mogą nam chwilowo szkodzić, mogą nam tu i ówdzie dawać dotkliwie ciosy, ale nie wstrzymają w żadnym razie naszej walki, ani naszego protestu. To też ich docinki, ośzczerstwa i złośliwości na temat naszej sytuacji, nie interesują nas wcale. Przechodzimy nad nimi do porządku dziennego. Z dziejów naszych wynieśliśmy bowiem zasadę: Społeczeństwo, napotykające na swej drodze przeszkody, trudności upada tylko wówczas, gdy nie ma sił do walki, gdy jest wewnętrznie rozdarte i niezdrowe. Społeczeństwo silne, zdrowe, gotowe zawsze do walki przeciwko krzywdzie nie poddaje się, ale w walce hartuje się i nabiera nowych sił. Dowiedliśmy już nieraz, że w razie potrzeby umiemy skupiać siły i umiemy walczyć. Dowiedziemy tego jeszcze raz.

Uniwersytety

Mnożą się skargi na temat niskiego poziomu uniwersytetów. Niedawno dopiero jedno z pism wystąpiło z rewelacją, że w jakimś dziele astrofizycznym wydanym w Polsce znalazło się ni mniej ni więcej tylko 130.000 pomyłek. Ponieważ instytut, który wydał to dzieło, istnieje 13 lat, to łatwo można obliczyć stosunek lat do pomyłek. Jasnym jest, że stan nauki nie jest czym oderwanym od atmosfery, w jakiej nauka się rozwija. Jeśli miernikiem pracy uczonoego nie jest talent, ani rzetelna wiedza, lecz pochodzenie, koneksje i t. p. — nie można się dziwić, że w jednym dziele znajduje się 130.000 pomyłek. A poza tym uniwersytety były do niedawna nie tylko kuźniami wiedzy dla specjalistów, ale rozpowszechniały wiedzę wśród najszerszych warstw. Dziś zapomniano o tej roli uniwersytetu. Słusznie pisze na ten temat „Epoka”:

Ta niezapomniana rola uniwersytetu domaga się dziś wielkim głosem przypomnienia. — Spustoszenia, jakie w tej dziedzinie dokonały się w ciągu ostatnich kilku lat są zaiste wielkie, tym większe, że młoda nasza kultura nie miała zbyt wiele do stracenia. Zjednoczone siły obskurancie zatryumfowały na wyższych uczelniach. I nie na tym polega ich tryumf, że bezkarnie hulają bandy opryszków, nie na tym, że korytarze przybytków nauki zbyt często przypominają boiska — ale na tym, że władze uczelniane pozwoliły narzucić sobie

DZIS i JUTRO!!

MOŻNA JESZCZE NABYĆ los I kl. 40 Lot.
w Szczęśliwej Kolekturze

Dom Bankowy BIRMAN i SZTYBEL

Katowice, Dworcowa 9 — oddział Chorzów, Pocztowa 2

Wybory, które dały wszystkim „zwycięstwo”

Największy sukces odniósł rząd Chautemps

Paryż, 18. 10. PAT. Drugie głosowanie w wyborach do sejmików departamentalnych we Francji nie przyniosło żadnych specjalnych niespodzianek. Wszyscy członkowie rządu, którzy w pierwszym głosowaniu nie uzyskali absolutnej większości jak również prezes Izby deputowanych, Herriot w drugim głosowaniu przeszli bez żadnych trudności.

Wyniki ostateczne wykazują stosunkowo mniejsze posunięcia niż tego oczekiwano przed wyborami. Na 1526 mandatów, które były podane w ciągu dwóch niedziel pod głosowanie, komuniści uzyskali ostatecznie 41 miejsc, zyskując w ten sposób 32 mandaty w porównaniu ze stanem z 1931 r., socjaliści uzyskali ogółem 234 mandaty, czyli zyskali na czysto 71 w porównaniu z r. 1931, stronnictwo radykalne uzyskało 526 mandatów, tracąc 42 mandaty, niezależni radykałowie zdobyli ogółem 119 mandatów, czyli stracili 36 miejsc posiadanych dotychczas. Grupy centrowo-prawicowe zdobyły tylko 20 mandatów.

Przesunięcia odbyły się na ogół kosztem mniejszych grup i bezpartyjnych kandydatów, większe straty poniosła tylko partia radykalna, wychodząc jednak z obecnej próby na ogół zwycięsko. Według obliczeń najbardziej optymistycznych, władze stronnictwa radykalnego liczyły się jeszcze w przeddzień pierwszego głosowania ze stratą 50—80 miejsc, tymczasem ogólne straty tego stronnictwa nie przekroczyły 42, pozostawiając partii radykalnej dominujące stanowisko w większości sejmików departamentalnych i czyniąc z niej grupę, która stanowi więcej niż 1/3 wszystkich nowowybranych członków do sejmików departamentalnych.

Wszystkie niemal grupy, siające do wyborów, są zadowolone z ich przebiegu. Wszyscy występują też w roli zwycięzców. Komuniści, którzy przy pierwszych wyborach byli wyraźnie zaszachowani i ponieśli bardzo poważne straty, tym razem pomimo porażki 3 deputowanych, zadowoleni są jednakże, iż ilość delegatów doprowadzili do 40. Socjaliści zadowo-

leni są z powiększenia ilości swych przedstawicieli o 70, radykałowie niesłuchanie są zadowoleni z tego, że straty ich są mniejsze niż się spodziewali, prawica wreszcie zadowolona jest z tego, że straty ich w obecnych wyborach okazały się minimalne.

Koła lewicowe podkreślają z naciskiem, że front ludowy wyszedł z obecnej próby zwycięsko i że ponownie zmiądzzył prawicę. Prawica natomiast i stronnictwa umiarkowane, które przed wyborami analizując sytuację przy wyborach parlamentarnych z 1936 r., liczyły się z daleko większym sukcesem lewicy i daleko poważniejszymi stratami, ze strony swej uważają, że obecne wyniki wyborów stanowią pewnego rodzaju cofnięcie się fali czerwonej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W przeddzień pierwszego głosowania zarówno płk. de la Roque oraz b. premier i przewodca jednej z grup centrowych p. Flandin oświadczyli, że jeżeli stronnictwa marksistowskie uzyskają około 500 mandatów, to w porównaniu z wyborami parlamentarnymi będzie oznaczało stabilizację i koniec narastania wpływów lewicy. Przekroczenie cyfry 500 mandatów przez lewicę uważane byłoby przez grupy umiarkowane i prawicowe za nową falę lewicową, niebezpieczną dla kraju, natomiast nieosiągnięcie granicy 500, prawica uważała za cofnięcie się fali lewicowej. Obecne wyniki, które dają socjalistom i komunistom oraz grupkom socjalizującym t. zw. unii republikańsko-socjalistycznej zaledwie około 280 mandatów, uważane jest zatem przez czynniki umiarkowane i prawicowe jako pewien sukces grupy marksistowskiej w porównaniu z 1931 r., ale jako wyraźne cofnięcie się „fali marksistowskiej” w porównaniu z wyborami parlamentarnymi.

Ne lewicy frontu ludowego wielkie zadowolenie wywołała porażka radykalnego mera miasta Havru p. Meyera, który był jednym z głównych przywódców antykomunistycznego i antysocjalistycznego skrzydła partii radykalnej i który od szeregu miesięcy ostro występował przeciwko samej zasadzie frontu ludowego.

Największy sukces w świetle obecnych wyborów odniósł rząd premiera Chautemps, który może uważać obecne wybory za dowód, iż kraj akceptuje obecną politykę paury w dziele radykalnych reform społecznych.

Poza tym wynik wyborów przynosi również pewne odprężenie w dziedzinie politycznej i finansowej, przede wszystkim przez odebranie ostrości zagadnieniu ograniczenia praw senatu, który to sprawę socjaliści i komuniści przed wyborami dosyć mocno wysuwali w dyskusjach. Pomimo całego szeregu nieporozumień i ostrzejszych nawet konfliktów w łonie frontu ludowego, zamknięcie wyborów przyniesie w łonie frontu ludowego uspokojenie i odprężenie.

Zwyżka kursu franka

Warszawa, 18. 10. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych tendencja dla dewizy na Paryż była wyraźnie mocniejsza, o ile chodzi o notowania gotówkowe. Zwyżkę franka tłumaczy się przede wszystkim zakończeniem wyborów i ostatecznym wyjaśnieniem się sytuacji.

Pozostałe dewizy, włącznie z dolarem, nie wykazały prawie żadnych zmian.



warunki, będące w gruncie rzeczy zaprzeczeniem wymagań oświaty, kultury i nauki. Jak dotąd wypełniano ściśle marzenia niepokonanego od czasów Saskich molocha obskurantyzmu: rzucono mu na żer najsłabszy kasek, mózg społeczeństwa — uniwersytety. Odtąd naukowy referat zastąpiony został plugawą ulotką, ścieranie się myśli i poglądów zastąpiły napady zbrojnych band na bezbronne jednostki. Społeczeństwo zaś, chwytające ongi promyki światła płynącego z murów uniwersytetu, skazane jest na jazgot ulicznych kolporterów „narodowych” świstków.

I to wszystko odbywa się w imieniu dobra i „obrony kultury narodowej”. Podobnie zresztą jak się odbywało w smutnej i ponurej epoce saskiej.

Ciekawostki z najwyższego trybunału U. S. A.

(s) Ostatnio słyszało się tyle o Najwyższym Trybunale w USA, szczególnie w związku z aferą jednego z sędziów, mr. Blacka, któremu zarzucono przynależność do Ku-KluxKlanu, że nie będzie od rzeczy dowiedzieć się czegoś bliższego o tej instytucji.

Najwyższy Trybunał istnieje od czasu uchwalenia konstytucji amerykańskiej. Początkowo liczba najwyższych sędziów ograniczała się do sześciu. Liczba ta została sześciokrotnie zmniejszona. W roku 1801 zredukowano ją do pięciu, ażeby umożliwić kwalifikowaną większość. Ale już w roku 1807 powiększono liczbę członków do siedmiu.

Ale Najwyższy Trybunał stawał się czasami niewygodny dla prezydenta, który przecież posiada w USA bardzo rozległą władzę. W takich razach starano się, przez zmianę ilości członków, wpłynąć na zmianę tego najwyższego ciała konstytucyjnego. Tak uczynili prezydenci Grant, Jefferson i Jackson, a także Lincoln nie wiele sobie robił z tych dostojnych starców, jeśli nie podzielali jego zdania. W roku 1837 liczba sędziów S. N. urosła do dziewięciu, w 1863 do dziesięciu. Ale wnet ta wielka liczba wywołała niezadowolenie i poczęto ją zmniejszać: najpierw na siedm, później zgodzono się, — na jeszcze dzisiaj obowiązującą, — liczbę dziewięciu sędziów. Prezydent Roosevelt chciał tę liczbę „wysrubować“ do piętnastu, ale jego projekt przepadł.

Członkowie najwyższego Trybunału, to po największej części starsi panowie. Dlatego też miewają oni niektóre właściwości, przeciwko którym nikt nie śmie powstawać. Tych dziewięciu sędziów, którzy stale walczą przeciwko reformom Roosevelta, to starszyskowie między 70 a 90 rokiem życia; przeciętny wiek wynosi 78 lat. Jak dalece odbiega od siebie i różni się indywidualny gust tych starców, poznać to można po różnych przedziwnych ich kaprysach.

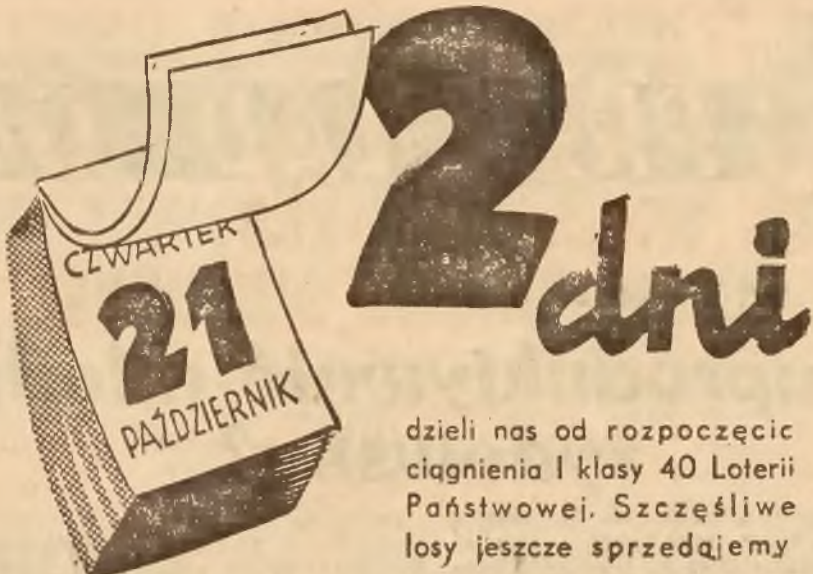
Zamieszkują oni olbrzymi pałac w stylu klasycyzmu. Fronton nosi napis „Equal Justice under Law“, a pośród alegorycznych postaci z mitologii, znajduje się popiersie byłego prezydenta Tafta, który był sędzią N. T. senatora Elihu Roota, i sędziwego przewodniczącego N. T. Hughesa. Pałac ten został wykończony dopiero w roku 1935 i kosztował okragło dziesięć milionów dolarów. Budowa jego trwała blisko trzy lata.

Kiedy budynek już był gotowy, okazało się, co zawsze bywa przy takich ogromnych budowach, że sala posiedzeń była niezwykle ciemna i że akustyka w niej była fatalna. Każdy z sędziów przyniósł ze sobą swoje krzesło, własny podnóżek i nawet wedle swojego gustu sporządzoną lampę stojącą na biurko do sali posiedzeń. Stary sędzia Richter urządza więc w trzcinowym fotelu — innego nie znosi — a czcigodny Louis Brandeis zgodził się nawet na nowy wspaniały fotel, ma natomiast na biurku starą zniszczoną lampę, z którą się zasadniczo nie rozstaje.

Rozumie się więc, że jeszcze trudniej przedstawia się sprawa żywienia tych dziewięciu starszych panów. Każdy z nich przynosi do wspólnego stołu swoje własne drobności. Hughes stawia przed sobą słonie, słonie partii republikańskiej, które służą na sól i pieprz. Przed sędzią Cardoso, który należy do młodszej generacji, obok nakrycia stoi zazwyczaj kilka talerzy, a na nich kromki chleba z masłem w opakowaniu. Naturalnie, że ma swoją własną porcelanę, podobnie jak „młody“ sędzia Roberts. Ale ten znowu żąda, ażeby przed jego nakryciem znajdowało się zawsze kilka kromek specjalnie suszonego chleba. Brandeis nie używa nigdy innego noża tylko z kościaną rękojeścią, Van Devater, nie jadłby obiadu, gdyby zamieniono jego talerz z obwódką kwiatową.

Oddziwny tej instytucji liczy 73 lat, ubrany jest na czarno, z kokieterijnie wystającą kieszonką białą chusteczką, siedzi w wyściełanym fotelu i z głębi tego fotelu spełnia swój oficjalny urząd otwierania drzwi.

Inny oficjalny urząd, to jest urząd „krzykacza“. To jest jedyna młoda postać w tym domu starców. Zadaniem jego jest głośno wywoły-



2 dni

dzieli nas od rozpoczęcia
ciągnięcia I klasy 40 Loterii
Państwowej. Szczęśliwe
losy jeszcze sprzedajemy

A. Wolańska

Kraków, Rynek Główny L. 43.
Konto P. K. O. 61160.



WTOREK, 19. października.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Wesole krakowskie“ — Audycja regionalna dla dzieci w opr. M. Mikuty; 11.40 „Laureaci Konkursu Chopina“ (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Audycja po południu, w przerwie o godzinie 12.20 dziennik południowy; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 „Czy wiecie, że...“ — Audycja w opr. dr. Jana Reguły; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Rzemieślnicza); 15.30 Z Warsz.: Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Kraj lat dziecińczych“ — obrazek z lat dziecięcych Adama Mickiewicza — w opr. Gabrieli Pauszer (dla dzieci starszych); 16.10 Przegląd



aktualności finansowo-gospodarczych; 16.20 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Motocyklem na Wystawę Paryską“ — pogadanka — wygl. Józef Kompa; 17.15 Recital skrzypcowy Marcellego Neumillera, przy fort. Teodor Ryder; 17.59 „Strój zwierzęcy“ — pogadanka — wygl. prof. Michał Siedlecki; 18.00 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Muzyka z płyt; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 „Puławy — salon literacki Czartoryskich“ — wieczór literacki w opr. Al. Piskora; 19.40 Audycja konkursowa; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Otwarcie nowego gmachu Rozgłośni Katowickiej: a) Pieśni w wyk. chórów śląskich, b) Ośmęd oficjalna; 20.45 a) dziennik wieczorny, b) pogadanka aktualna; 21.00 Z Katowic: Koncert orkiestry symf. P. B. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, z udziałem Haliny Hrab, Szalkiewiczowej (śpiew) i Al. Brachockiego (fort.); 22.00 Z Katowic: a) „Nowa siedziba Rozgłośni Katowickiej“ — reportaż, b) koncert małej orkiestry P. B. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe Club“.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkła; 18.25 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 — 14.55 p. Kraków; 14.55 Główna lwowska; 15.00 Główna regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 „Trzy pytania“ (111) — audycja w opr. M. Nowiny; 18.20 Pieśni ludowe w wyk. Wandy Korytko; 18.40 „Rowerem po Libii“ — pogad. wygl. J. Wachtel; 18.50 — 23.00 p. Kraków; 23.00 Koncert życzeń.

wać: „Oye, oye, oye! — wszystkie osoby, które mają jakieś sprawy do Najwyższego Trybunału, niechaj przybędą, gdyż N. T. znajduje się teraz na sali posiedzeń. Niechaj Bóg błogosławi USA i Wysoki Trybunał“.

Tę piękną formułę wywołuje oficjalny „krzykacz“ Wysokiego Trybunału.

Kto będzie reprezentował Arabów przed nową Komisją Brytyjską

Jerozolima, 18. 10. ZAT. Redaktor „Al Islamia“ szeik Al Faruki omawia w artykule wstępnym kwestię reprezentacji arabskiej w związku z oczekiwanym przybyciem Komisji Brytyjskiej do Palestyny. Arabowie — pisze „Al Faruki“ — właściwie nigdy nie posiadali prawdziwej reprezentacji. Każdy pretendował do odegrania roli „przedstawiciela narodu“, aczkolwiek przemawiał tylko w imieniu jakiejś grupy. Autor proponuje wyłonienie reprezentacji przy pomocy stronnictw oraz prasy arabskiej. Sprawa jest pilna, gdyż może się zdarzyć, że gdy przybędzie nowa Komisja Brytyjska nie będzie jeszcze wcale prawomocnego przedstawiciela.

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.31 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Radio dla słuchaczy; 18.25 Koncert chóru męskiego; 18.45 Pogad. Śląskiego Zw. Kółek Rolniczych; 18.50 — 23.00 p. Kraków.

Łódź 6.15 Z 15.00 p. Kraków; 15.00 Poradnik sportowy lokalny; 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 Z 18.15 p. Kraków; 18.15 Aktualności; 18.25 „Wesoły dymek z komina“; 18.55 Z 23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.00 Koncert rozrywkowy; 15.15 Aud. dla dzieci; 15.40 Aud. dla pań; 16.05 Koncert popularny; 17.35 Pieśni i arle; 19.40 „W lasku wiedeńskim“ — wesołe obraski nastrojowe; 20.40 Wieczór literacki; 23.00 Muzyka taneczna. Rzym 20.40 Muzyka rozrywkowa; 21.00 Koncert symfoniczny.

Londyn Reg. 18.00 Aud. dla dzieci; 19.00 Muzyka rozrywkowa; 20.30 Koncert ork. detej; 21.00 Utwory kameralne; 21.30 „Lillowe domino“ — operetka Cuvilliera. Bruksela flam. 18.45 Aud. dla dzieci; 21.00 „Werther“ — opera Massenet.

„CZY WIECIE, ŻE OGRODKI DZIAŁKOWE SĄ PRACĄ SPOŁECZNĄ? Temat ten poruszy p. Dr. Jan Reguła w rozmowie z delegatem „ogrodów działkowych“, przed mikrofonem krakowskiej Rozgłośni we wtorek dnia 19. bm. o godz. 15.05. Usłyszymy historię powstania akcji ogrodów działkowych i jej rozwoju w Polsce. Dowiemy się o wszechstronnym dodatnim wpływie tej akcji, która inteligencję miejską zbliża do przyrody, daje zajęcie i umiarkowany wysiłek fizyczny na świeżym powietrzu, chroni przed dymem kawiarni, a bezrobotnym daje zajęcie i ułatwia ochronienie ich przed depresją.

„CHWILECZKĘ PROSZE POCZEKAĆ“ — oto tytuł wesołej, niefrasobliwej radio-rewii Henryka Wakszaka z muzyką Tadeusza Pileckiego. Wszyscy są proszeni o zatrzymanie się na krótką chwilę o godz. 18.20 do 18.50 przy odbiorach, by ubawić się piosenkami i humorem Ireny Orskiej, Stefana Bobera, Mieczysława Drobniera, Tadeusza Kondrata i Tadeusza Pileckiego.

Audycję nadaje Kraków dla Lwowa dnia 20. bm. o godz. 18.20.

Po przerwie wakacyjnej usłyszymy we środę, dnia 20. bm. o godzinie 20.00 — 20.30 młodego krakowianina Marcelę Kauflera, który wystąpi wraz ze znaną śpiewaczką operową p. Wiktorią Pastówną w koncercie „Pieśni i arle operowych“. Akompaniują do śpiewu dyr. Bolesław Wallek - Walewski.



PRZEGŁAD GOSPODARCZY

Dyskusja na temat:

Jak uproductywnić młodzież żydowską?

P. I. Kornhäuser w artykule „Jak uproductywnić młodzież żydowską“ rzucał śmiało i wręcz wyzywającą myśl pod adresem społeczeństwa żydowskiego. Bezsprzecznie uproductywnienie młodzieży żydowskiej w obecnej dobie jest moim zdaniem jedną z najbardziej palących kwestyj wychowania młodzieży dla jej własnego dobra. Jak słusznie w powołanym artykule zaznaczył p. I. K. kramikarstwo nie rozwiąże tej kwestii, w kupiectwie jest nadmiar chętnych do zarabkowania, w wolnych zawodach stworzył się zator, studia nie prowadzą nas, Żydów, na właściwą drogę — a już nie wszyscy młodzi Żydzi muszą i powinni studiować. Autorowi myśli uproductywnienia młodzieży chodzi zapewne o zatrudnienie jej tylko i wyłącznie w przemyśle i rzemiołstwie, zatem trzymając się kierunku tej myśli podam swoje uwagi. Uważam, że p. I. K. za mało szczegółowo tę sprawę omówił, było by więc wskazane, aby w tej sprawie wypowiedzieli się też ci rzemieślnicy i przemysłowcy — którzy nie są egoistycznie nastawieni na rozwój ich warsztatów pracy.

Oto słuszne i na czasie postawione pytanie p. I. K. w jego artykule: „Jak zapobiec dalszemu marnowaniu czasu młodzieży pochodzącej z Żydów z punktu widzenia zubożałych zaułków żydowskich?“ — Obywatele w tym wieku a więc lat 15—16 czy nawet starsi, powinni rzeczywiście wejść w nowy etap życia, którego hasłem codziennym jest praca

i racjonalne kształcenie się w zawodzie. Szkoły rzemieślnicze nie mogą zaspokoić całej młodzieży, bo zajmujemy się w tej chwili młodzieżą zubożalych ludzi, którzy nie mogą kłaść na kształcenie młodzieży przez kilka lat. Zostaje więc jeszcze jedna — moim zdaniem jedyna — myśl, wymagająca szerszego omówienia. Mam na myśli stworzenie spółdzielni rzemieślniczej, lecz nie tylko z działy stolarskiego, o którym pisze p. I. K. Spółdzielnia rzemieślnicza może kształcić zawodowo młodych ludzi, chętnych do pracy, którzy mogliby w tej spółdzielni też nieco zarabiać, a jako instytucja społeczna korzysta z licznych przywilejów ustawowych i ma cały szereg innych stron dodatnich.

Młody człowiek, pracujący w spółdzielni, uczy się od początku wejścia na drogę produktywności pracy, — staje się światłym i dzielnym rzemieślnikiem, wychowanym w świecie, w którym praca i dokształcanie się teoretycznie są dominującymi tematami życia codziennego. Wspólna troska o pracę i jej ciągłość, to jedna z najbardziej uczących i charakterystycznych cech w spółdzielniach rzemieślniczych, gdzie praca jednostki jest równocześnie pracą dla wszystkich w spółdzielni. Nie sposób tu wymienić wszystkich stron dodatnich spółdzielni. Ten temat wymaga osobnego szczegółowego omówienia, — specjalnie spółdzielczości w odniesieniu do rzemieślnika.

Efes

„Pan jest wyznania mojżeszowego, ma pan więcej na targi nie przyjeżdżać“

Katowice, w październiku.

Od kilku tygodni rozpoczęły urzędy gminne na terenie Górnego Śląska walkę z żydowskimi straganiarzami, mającą na celu zupełne wyeliminowanie ich z handlu na targach. Podczas gdy początkowo (Urząd Gminny w Świętochłowicach) czyniono to w formie oglednej i nie przyznawano się do argumentu antysemickiego, to obecnie mamy do zanotowania fakt szczerzego wyjawienia właściwego celu. Oto na targu w Nowej Wsi w dniu 14 bm., funkcjonariusz tejże gminy bezceremonialnie oświadczał wszystkim żydowskim straganiarzom: „Pan jest wyznania mojżeszowego, ma pan więcej na targi nie przyjeżdżać“. Zdarzały się przy tym zabawne nieporozumienia. Funkcjonariusz ów zwraca się np. do pewnej straganianki, która ma nazwisko nie mieckie i wygląd semicki, ze słowami: „Pani ma też nie przyjechać“, a na jej zapytanie dlaczego, odpowiedział: „Bo pani też jest Żydówką“. Wystarczyło oświadczenie pewnej siebie straganianki, że „mam tego samego Boga, co i Pan“ aby wolno jej było w dalszym ciągu brać udział na targach.

Cała ta akcja prowadzona jest pod płaszczykiem stosowania regulaminu targowego, który przewiduje, że na małych targach wolno sprzedawać jedynie tylko artykuły żywnościowe, naczynia i narzędzia gospodarcze oraz przedmioty, których wytwarzaniem zajmuje się okoliczna ludność, przy czym ostatecznie zdanie interpretowane jest przez urzędy gminne w ten sposób, że przedmioty te mogą sprzedawać tylko wytwórcy. Zabrania się przeto żydowskim straganiarzom uczęszczania na targi, ponieważ sprzedają artykuły regulaminem nie objęte.

Zaznaczamy, że regulaminy, na które powołują się urzędy gminne są przestarzałe — zostały one bowiem zatwierdzone (np. w Świętochłowicach w 1931 r.) przed wejściem w życie na terenie Górne-

go Śląska polskiego prawa przemysłowego, a urzędy gminne mimo ciążącego na nich obowiązku nie przystosowały swoich regulaminów targowych do

ADWOKAT Dr. BLOCH

przeniósł biuro

na ul. STAROWISLĄ 22 — Tel. 172-11

odnośnych postanowień prawa przemysłowego i jego późniejszych uzupełnień. Charakterystycznym jest tutaj, że, mimo iż regulaminy te obowiązują już od 7 i więcej lat, nie przeszkadzało to nikomu, że na małych targach sprzedawano również i inne artykuły, regulaminem nie objęte, aż teraz nagle przypomniały sobie urzędy gminne o nich i zaczęły je stosować. Pominąwszy jednak te uwagi, nie miałobyśmy nic przeciwko urzędowi gminnym, gdyby faktycznie przestrzegały tych regulaminów bez czynienia wyjątków. Faktem jednak jest, że chrze-

Wycieczki do WŁOCH!

(„Des. en Meranie“)

ARGOS, Kraków, SZCZEPAŃSKA 7, tel. 159-99

ściągający straganianie sprzedają te same artykuły, co żydowscy, a nie czyni się im żadnych trudności. Z tym „przestrzeganiem regulaminów“ nie jest za tem wszystko w porządku!

Również i argument „gospodarczy“ że chodzi tu o ochronę miejscowego kupiectwa osiadłego przed konkurencją straganianarzy, nie wytrzymuje krytyki. Handel na małych targach nie jest bowiem żadną konkurencją dla kupiectwa osiadłego, lecz przeciwnie, te dwie formy handlu nawzajem się uzupełniają. Na targach sprzedaje się tanie wyroby, jak bielizna robocza, obuwie wyrobu chałupniczego, najtańszą galanterię itp., które to artykuły nie wytrzymują wysokich kosztów, połączonych z prowadzeniem sklepów otwartych i dlatego przez te sklepy nie są prowadzone. Klient, który udaje się na targ po koszulę za 2 zł nie będzie jej szukał w sklepie, bo wie, że tam jej nie znajdzie. A gdzie

Okólnik w sprawie świadectw przemysłowych

W najbliższej przyszłości władze skarbowe ogłoszą zarządzenie w sprawie nabywania świadectw przemysłowych na r. 1938. Zarządzenie to nie będzie się różniło od podobnych zarządzeń w latach poprzednich. Termin wykupienia świadectwa minie z końcem roku. Początek sprzedaży w urzędach skarbowych przypada na 1 listopada.

Ustawa o hotelach

Do organizacji samorządu gospodarczego wpłynęła zaprojektowana nowa ustawa o hotelach. Jest to ustawa mająca na celu uporządkowanie zagadnienia hotelowego w Polsce. Wprowadza się cztery nazwy dla przedsiębiorstw noclegowo-gospodnich: hotel, pensjonat, pokoje umeblovane oraz domy zajezdne. Nazwa „hotel“ będzie mogła być używana tylko w tym wypadku o ile przedsiębiorstwo będzie posiadało odpowiednią liczbę pokoi, odpowiednie urządzenia itd. Pensjonaty nie będą miały prawa przyjmowania klientów bez utrzymania. Pokoje umeblovane są to mniejsze hotele bez niektórych urządzeń. Domy zajezdne noclegowe stanowią najniższy typ przedsiębiorstwa hotelowego. Prowadzenie hotelu ma być powierzone tylko fachowcom.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr 73 z dnia 16 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. ministra opieki społecznej z dnia 27 września br. wydane w porozumieniu z min. przemysłu i handlu o nadaniu orzeczeniom Komitatu Rozjemczego z dnia 3 sierpnia br. mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego na obszarze m. st. Warszawy oraz województw: Łódzkiego, Warszawskiego i Kieleckiego;

rozp. ministra skarbu z dnia 30 września br. w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 22 kwietnia br. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła.

Uprzywilejowane przewozy towarów za granicę

Z dniem 1 października br. na listę państw, korzystających na zasadzie wzajemności z przywilejów taryf wewnętrznych, włączona została także Dania. Lista krajów uprzywilejowanych obejmuje więc obecnie Austrię, Bułgarię, Czechosłowację, Danię, Jugosławię, Węgry i Włochy.

Przesyłki przywożone do Polski z powyższych krajów oraz przesyłki tych krajów, idące tranzytem przez koleje polskie korzystają z następujących ulg: przy imporcie przewoźne obliczane jest według klas zasadniczych od punktu wejściowego do najbliższej na drodze przewozu stacji objętej taryfą specjalną na dany towar, po czym dalszy przewóz odbywa się na podstawie opłat wewnętrznych. Ulgę ta jest ważna nawet wtedy, gdy specjalna klauzula przewiduje krajowe pochodzenie towaru oraz inne warunki dla towarów krajowych.

Przy tranzycie od punktu granicznego do najbliższej na drodze przewozu stacji objętej taryfą specjalną mogą mieć zastosowanie opłaty ulgowe taryf importowych do Polski, przy czym nie jest wymagane wypełnienie zastrzeżonych w tych taryfach warunków, jak zużycie towaru do specjalnego celu lub w określonym przedsiębiorstwie. Dalszy przewóz tranzytem odbywa się w obrębie obszaru dawnej taryfy specjalnej, według tej taryfy, na innych zaś odcinkach według klas zasadniczych. Taryfy specjalne stosowane są w tych przypadkach nawet wówczas, gdy zawierają klauzulę krajowego pochodzenia towaru.

ma podzielić chałupnik czy rzemieślnik swoje wyroby, gdy zamknie się targi dla ich zbytu? A gdzie bezrobotny lub mało zarabiający robotnik ma szukać tych tanich wyrobów, jeśli nie na targu? — Wiadomym zresztą jest, że w całej prawie Polsce sprzedaje się na małych targach omawiane towary i nigdzie nie stanowi to konkurencji dla kupców osiadłych. Czy śląskim życiem gospodarczym rządzą inne prawidła życiowe?

H. KANENGIESER

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 19. 10. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

אִם אֵין אַן אַי לִי מִי לִי
וְאִם לֹא עָשָׂנוּ אִמְתִּי
a zatem wszyscy kupują swoje szczęśliwe
losy w popularnej Kolekturze
ŻYD. INWALIDOW WOJ.
Kraków, Grouzka 59, telef. 15-31
Gdzie stale padają wielkie wygrane
Ciągnięcie już we czwartek 21 bm.



PAŹDZIERNIK Wschód słońca
5 g 52 m
19 Zachód słońca
16 g 26 m
W T O R E K 14 Cheszwani 5698

Prof. Kot poddał się operacji

Wczoraj nad ranem jeden z chirurgów krakowskich dokonał operacji prof. Kota, który zapadł na zapalenie wyrostka robaczkowego. Prof. Kot przebywa w szpitalu Sióstr Miłosierdzia, a stan jego zdrowia jest zadowalający.

Proces przeciw I. K. C. o zniesławienie

Sąd Okręgowy krakowski rozprawy wczoraj sprawę o zniesławienie. Oskarżony był redaktor odpowiedzialny IKC p. Jan Stankiewicz, przeciw któremu występowała wdowa po zamordowanym naczelniku Sądu Grodzkiego w Tarnobrzegu, Hilda Krzosowa.

Tłem sprawy były wiadomości w IKC i Temple Dnia o zamordowaniu śp. Krzosa w Tarnobrzegu, w których rzucano podejrzenie na Krzosową. Krzosowa prowadziła sprawę o odszkodowanie i wygrała proces z IKC, otrzymując 10.000 zł. odszkodowania.

Wczoraj red. Stankiewicz zawnioskował dopuszczenie świadków na okoliczność, że wiadomości, które ukazały się w piśmie wydawnictwa IKC pochodziły ze źródeł urzędowych. Wnioski te nie zostały dopuszczone, i sędzia dr Stepiński zasądził red. Stankiewicza na 100 zł. grzywny. Kara została jednak umorzona amnestią.

Naszemu Prezesowi p. Izakowi Kirschenbaumowi składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Jego Bp. Matki
1862g Zarząd Stow. „Bikur Cholim“ w Zakopanem

Z GIELDY

KRAKOWSKA GIELDA ZBOŻOWA.

Kraków 18. 10. Pšenica 80% ziarn. szklist. 31.00 — 31.75 jednolita (dworska) czerw. 29.75 — 30.25, biała 29.50 — 30.— zbierana (targowa) 28.75 — 29.—, żyto jednolite (dworskie) 24.00 — 24.50, zbierane (targowe) 23.50 — 24.75, owies jednolity (dworski) 23.00 — 23.50, zbierany (targowy) 21.50 — 22.—, zaleszczony 20.00 — 21.—, jęczmień jednolity (dworski) 21.50 — 24.—, przemiatowy 21.00 — 21.50. Mąka pszen. na gat. I wyciąg 0.30% 46.50 — 48.50, I. 0.50% 44.50 — 45.— I.A. 0.65% 41.50 — 42.—, pastwana 17.75 — 18.25, razowa 0.95% 34.00 — 34.50, mąka żytnia z okr. krak. gat. I. 0.50% 34.25 — 34.75, I. 0.65% 33.25 — 33.75, razowa 0.95% 28.00 — 33.50, mąka żytnia z okr. pozna. I. 0.50% 34.75 — 35.—, I. 0.65% 33.75 — 34.—, perlówka 0-0000 42.50 — 44.50, ps. caki fabryczny z workiem 31.50 — 32.50, chłopski bez worka 28.50 — 29.—, siekanka jęczm. fabr. z workiem 32.50 — 33.50 chłopska bez worka 29.00 — 29.50, kasza jaglana fabryczna 32.00 — 35.00, tatarszanna cała 41.00 — 34.00, łapana 39.00 — 41.00.

Ceny orientacyjne wypośredkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

POZNANSKA GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań 18. 10. PAT. Ceny transakcyjne: żyto 95 ton 23.30, 15 ton 23.25, 75 ton 23.20, 45 ton 23.15, 45 ton 23.10. Owies pierwszy standard: 20 ton 22.—, 45 ton 21.90, 15 ton 21.80. Ceny orientacyjne: żyto bez zmiany, usp. spokojne. Reszta bez zmiany. Ogólne spokojne. Obroty: żyta 1252, pszenicy 58, jęczmienia 120, owsa 135.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa 18. 10. Kursy zamknięcia: Akeje: Bank Polski 107.—, Węgiel 24.50 — 24.75, Lilpop 52.—, Modrzew 10.—, Starachowice 31.75.

Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 8% premiova poz. inwestycyjna

JAN KIEPU A i MARTA EGGERTH

CZAR CYGANERII

rozśmieszają do rozpuku, wzruszają do łez w porwującym filmie miłosnym

już od jutra w kinie „WANDA“

Cyfra zapisanych na Uniw. Jag. wykazuje spadek o 20 procent

Wpisy na Uniwersytet Jagielloński na rok szkolny 1937/38 zostały zamknięte. W związku z tym ustalona została definitywnie liczba studentów, zapisanych w tym roku na U. J.

W roku obecnym zapisało się 5.000 stu-

dentów, czyli ponad 20 procent mniej aniżeli w roku ubiegłym. Natomiast inne wyższe uczelnie w Krakowie nie wykazują poważniejszych zmian. Na Akademię Górniczą zapisało się 560 studentów, na Akademię Sztuk Pięknych 180 studentów.

1.800.000 zł. na budowę ulic uchwali Rada m. Krakowa

Najbliższe posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się w dniu jutrzejszym. Większość punktów porządku dziennego dotyczy spraw gruntowych i przebudowy nawierzchni ulic, które w dużej części zostały już wykonane.

Na pierwszy ogień pójdzie sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy m. Krakowa za rok 1936 oraz uchwalenie regulaminu tego komitetu. Po rozpatrzeniu wniosków, dotyczących sprzedaży parcel, Rada Miejska zajmie się udzieleniem Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej gwarancji finansowej dla pożyczki 800.000 zł. w Banku Handlowym. Dalej rozpatrywane będą dodatki gminne do podatków, po czym mowa będzie o budowie nawierzchni ulic.

Jak z przedłożonych wniosków wynika, koszty budowy nawierzchni przedstawiają się następująco:

Aleja Słowackiego na przestrzeni od ul.

Karmelickiej do ul. Prądnickiej — 450.000 złotych.

Aleja Mickiewicza na przestrzeni od ul. Karmelickiej do ul. J. Piłsudskiego — 590 tysięcy zł.

Ulica św. Gertrudy na przestrzeni od ul. Dominikańskiej do ul. Stradom — 265.000 złotych.

Ulica św. Marka na odcinku od ul. Floriańskiej do ul. Szpitalnej — 15.000 złotych,

Ulica Pędzichów na przestrzeni od ul. Długiej do ul. Szlak — 35.000 zł.

Ulica Warszawska na przestrzeni od placu Matejki do wylotu ul. Szlak — 122.500 zł.

Plac Matejki u wylotu ul. Kurniki, Warszawskiej i św. Filipa — 70.000 zł.

Aleja Pocha — 75.000 zł., ulica Wadowicka — 104.000 zł., ul. Kałwaryjska — 95.000 złotych.

Sprzeniewierzenie 750.000 zł. w banku chrzanowskim

Swego czasu pisaliśmy kilkakrotnie o ujawnieniu wielkich nadużyć finansowych w Towarzystwie Zaliczkowym w Chrzanowie. Sprawa wywołała olbrzymie poruszenie, aresztowano szereg osób, a śledztwo sądowe trwało kilka miesięcy. W końcu śledztwo zostało ukończono.

Wczoraj wpłynął do Sądu Okręgowego w Krakowie akt oskarżenia przeciw 6 osobom, pozostającym pod zarzutem dopuszczenia się krociowych nadużyć. Aktem oskarżenia zostali objęci Jan Grzelewski i Augustyn Dziuba, dyrektorzy Towarzystwa Zaliczkowego, Genowefa Ślusarczykowa, kaskierka, Ludwik Kosowski, urzędnik prowadzący dział pożyczek, Edward Florczyk, księgowy i Aleksander Paweł, pomocnik księgowego.

Wszyscy wyżej wymienieni pozostają pod zarzutem przywłaszczenia sobie kwoty 750 tys. 570 zł. 48 groszy. Prócz tego akt oskarżenia zarzuca poszczególnym oskarżonym szereg czynów przestępnych, jak fałszowanie bilansu i przerobienie weksli.

Z pośród oskarżonych przebywają w areszcie śledczym Dziuba, Ślusarczykowa i Kosowski, reszta będzie odpowiadała z wolnej stopy.

Towarzystwo zaliczkowe rozpoczęło swoją działalność 1 marca 1882 roku.

Akt oskarżenia obejmuje 60 stron pisma maszynowego a prokurator powołał do rozprawy 85 świadków. Świadczy to o ogromie sprawy, która w najbliższym czasie rozpatrywana będzie przez Sąd Okręgowy w Krakowie.

Koła pociągu zmasakrowały kobietę

Czyżby samobójstwo?

Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj niedaleko Krakowa. Pociąg osobowy przejeżdżając między stacjami Tynel i Kozłów najechał na kobietę, którą koła zmasakrowały do niepoznania. Oprócz zmiażdżenia czaszki, koła obcięły nieszczęśliwej oby-

dwie nogi i prawą rękę.

Przy zabitej nie znaleziono żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na identyfikację zwłok. Natomiast z zapodań maszynisty wynika, że kobieta ta rzuciła się pod pociąg.

I em. 68.—, II em. 69.25, 5% poz. konwersyjna 61.75, 4½% poz. wewnętrzna 55.50 — 55.75, 4% poz. konsolid. grube 53.75, drobne 58.50. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.35, Holandia 293.—, Londyn 26.25, Nowy Jork czek 5.29½, Nowy Jork telegraficzny 5.29¾, Paryż 17.90, Praga 18.58, Sztokholm 135.40, Szwajcaria 121.95 Tendencja niejednolita.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych 18. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.65, Londyn 21.54½, Nowy Jork 4.34½, Bruksela 75.21 Me, diolan 22.88, Amsterdam 240.20 Berlin 174.62, Sztokholm 111.05, Oslo 103.25, Kopenhaga 96.15, Praga 15.20, Białogrod 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt

3.25, Helsinki 9.52, Japonia 126.—. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 65.— w Paryżu Fr. fr. 2335.— przy tendencji utrzymanej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 18. 10. Kursy zamknięcia: 8% poz. Dillo, nowska 51.75, 7% poz. Stabilizacyjna 71.25, 7% poz. m. Warszawy 51.—, 7% poz. Śląska 51.—. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIELDA METALI.

Londyn 18. 10. Cynk 17 11/16, 18 3/16, cyna 224, straita 230¾, ołów 18. 3/16, 18 1/16, miedź 45 2/8 — 44. 45 5/8 elektrolit 50½ — 52½, złoto 140.4 1/2.

Dziś w kinie „UCIECHA” po niebywałym sukcesie „ZNACHORA”

nowy film wysokiej klasy

przepiękny poemat m. losny na egzotycznym tle zrealizowany przez twórcę „PASTEUR”

W głównych rolach: niezapomniany bohater „Szarży lekkiej brygady”

William DIETERLE p. t.

ERROL FLYNN

oraz wspaniała aktorka

KAY FRANCIS

Nad program — jak zawsze w Uciechu — specjalnie dobrane, rewelacyjne dodatki (Reportaż z meczu bokserkiego Louis — Braddock)

Codziennie o g. 3-ciej aż do niedzieli włącznie — jedno przedstawienie filmu „Znachor”

Dalsze akty terroru arabskiego w Palestynie

Akcja karna policji. -- Kary zbiorowe na gniazda terrorystów. -- Liczne aresztowania. -- Tajna radiostacja narodowo socjalistyczna

Jerozolima, 18. 10. ZAT. Terrorysty zaatakowali dziś kolonię Ramath Rachel. Atak odparła żydowska policja pomocnicza. W nocy usłyszono druty telefoniczne w pobliżu Zichron Jakub. W porcie jaffskim rzucono dziś bombę, która wybuchła nie wyrządzając żadnych szkód. Między Jaffą a Tel Awiem wybuchły 2 bomby. Ofiar w ludziach nie było. Bombę o wielkiej sile wybuchowej rzucono dziś na komisariat policji w Jaffie. Eksplozja wyrządziła wielkie szkody. Bombę rzucono także na redakcję dziennika arabskiego „A Difae”. Ofiar w ludziach nie było.

Akcja karna o spaleniu lotniska w Ludd jest kontynuowana. Dziś aresztowano w Ludd 48 notablów, których osadzono w twierdzy w Akko. Władze wojskowe nakazały stosowanie surowych represyj wobec wsi arabskich, z których rekrutują się partyzanci. W wioskach arabskich Nantie oraz Palie w pobliżu Petach Tikwy władze wojskowe wysadziły dynamitem w powietrze 4 domy arabskie. Władze wojskowe wystosowały ostrzeżenie pod adresem Arabów okręgu hebrońskiego, że jeżeli walki partyzanckie w tym okręgu nie ustaną, nałożone będą wysokie kary zbiorowe. Prasa arabska potwierdza, że ewakuowano rodziny angielskich urzędników i policjantów z Hebbronu do Jerozolimy.

Policja aresztowała lekarza arabskiego, który odmówił policji podania nazwisk terrorystów arabskich, którym udzielił pomocy, gdy zostali ranni po podłożeniu min pod pociąg w pobliżu Ras El Ejn.

Patrole policyjne wyruszyły dziś w hełmach stalowych w pełnym uzbrojeniu. Arabscy terrorysty ostrzeliwali dziś farmę dla dziewcząt w pobliżu Afule. Policja pomocnicza odparła atak. Ofiar w ludziach nie było.

W pobliżu domu Naszaszibiego w Jaffie podrzuciono dziś 2 bomby, które unieszkodliwiono przed eksplozją. Uliczny fotograf w Jerozolimie, Ormianin, został dziś zraniony przez terrorystów, którzy go wzięli za Żyda. W Jero-

zolimie Arabowie ostrzeliwali grupy Żydów na ulicach. Ofiar w ludziach nie było.

W pobliżu wioski Kubab niedaleko Gazy Arabowie zaatakowali patrol wojskowy. Przeprowadzono rewizję we wsi i aresztowano 6 Arabów.

„Haarec” donosi, że pewna radiostacja prawdopodobnie narodowo socjalistyczna, której miejsca nie udało się wykryć, nadaje obecnie codziennie relacje o przebiegu wypadków w Palestynie.

Władze nałożyły na wieś arabską Kalkilie karę zbiorową w wysokości 100 funtów za przecięcie przewodów telefonicznych. Wioska ta znana jest jako gniazdo terroru arabskiego. We wsi umieszczono 8 osobowy karny posterunek policyjny i ogłoszono surowy stan wyjątkowy, nakazując 80 mieszkańcom wsi codzienne meldowanie się na policji.

Wszystkie większe przedsiębiorstwa w Palestynie, jak: Iraq Petroleum Comp., Potasch Comp. i elektrownia Rutenberga znajdują się stale pod ochroną silnych oddziałów wojskowych.

Jerozolima, 18. 10. PAT. Sąd w Safed skazał 4 Żydów za nielegalny pobyt w Palestynie na 3 miesiące więzienia i wysiedlenie z kraju.

Normalna komunikacja lotnicza między Polską a Palestyną

Warszawa, 18. 10. (Sin.) Mimo ostatnich wydarzeń w Palestynie i pożaru na lotnisku w Ludd komunikacja lotnicza między Polską a Palestyną utrzymana będzie nadal wedle normalnego rozkładu. Najbliższy samolot do Palestyny odchodzi z Warszawy w piątek 22 bm. W środę przybyć ma samolotem do Warszawy sprawozdanie kierownictwa oddziału LOT-u w Ludd o rozmiarach poniesionych szkód. Jak się okazuje, biura LOT-u były częściowo asekurowane.

Gwałtowna napaść organu Mussoliniego na Anglię

„Krwawa masakra” w Palestynie

Rzym, 18. 10. (ZAT) Uchodzący za oficjalny organ Mussoliniego „Popolo d'Italia” zamieszcza dziś gwałtowną napaść na rząd angielski z powodu jego stosunku do Arabów w Palestynie. Nawiązując do zarządzanego zburzenia kilku domów arabskich w Ludd jako represji za podpalenie i zniszczenie lotniska wojskowego, dziennik pisze, że podobne akty wywołać mogą tylko uczucie najgłębszego oburzenia. Od tysiącleci obowiązują w świecie ustawy i normy prawa, na mocy których niewinni obywatele nie ponoszą odpowiedzialności z powodu przewinień jednostek. Anglia wkroczyła na drogę

odpowiedzialności zbiorowej, gdyż jej rząd w Palestynie nie chce czy też nie umie wykryć prawdziwych winowajców poszczególnych wykroczeń. Coby powiedział świat cywilizowany — pisze dziennik — gdyby w Europie demolowało się ulice za zbrodnie kilku ludzi? Lecz co jest zbrodnią w Europie, jest nią także w Palestynie i dlatego postępowanie Anglii w Palestynie wzbudzić musi powszechne oburzenie świata cywilizowanego. Nikt — konkluduje dziennik — nie powierzył Anglii mandatu nad Palestyną po to, ażeby urządziła tam krwawe masakry(!)

Paryż, 18. 10. PAT. Dziś rano na dworcu wschodnim pociąg wpadł na zderzak. 26 osób odniosło lekkie rany. Dwie osoby przewieziono do szpitala.

Londyn, 18. 10. PAT. W hrabstwie Oxford autobus zderzył się z samochodem ciężarowym. Jeden pasażer został zabity na miejscu, a 15 odniosło rany.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Echa uchwały lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec, 18. 10. (K). Na onegdajszym zebraniu lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego uchwalono paragraf aryjski. Przeciwko tej uchwale głosował b. naczelnik zdrowia przy magistracie miasta Sosnowca, Dr. Molęcki, który znany jest od dawna ze swych liberalnych poglądów.

Eksport wyrobów hutnictwa żelaznego

Katowice, 18. 10. PAT. Eksport wyrobów hutnictwa żelaznego we wrześniu rb. wyniósł ogółem 13,743 ton, a więc o 1,794 ton tj. 7,66 procent mniej niż w sierpniu rb. Zmniejszył się m. in. eksport: żelaza formowego i uniwersalnego, walcówki, blachy czarnej, szyn i akcesorii o 1,579 ton. Zwiększył się natomiast m. in. eksport: żelaza sztabowego o 1,866 ton i rur o 1,122 tony.

Należy przy tym zaznaczyć, że nastąpiły pewne zmiany w kierunkowości naszego eksportu. Zwiększył się mianowicie wywóz do: Argentyny, Austrii, Ameryki południowej, Brazylii, Egiptu, Finlandii, Grecji, Indii brytyjskich, Portugalii, Urugwaju i ZSRR. Zmniejszył się natomiast eksport do: Bułgarii, Chin, Estonii, Holandii, Niemiec, Norwegii, Palestyny, Syrii, Szwecji, Turcji i Włoch.

Wiec kolejarzy

Katowice, 18. 10. (K). W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach wiec związku kolejarzy przy udziale około 1000 osób. Po referatach uchwalono rezolucję przeciwko totalizmowi oraz domagano się nowych demokratycznych wyborów do Sejmu i Senatu.

Smiałe włamanie

Katowice, 18. 10. (K). Ubiegłej nocy dokonano śmiałego włamania do gmachu sądu okręgowego w Chorzowie. Włamywacze rozpruli kasę ogniową, z której zabrali 12.000 zł. w gotówce oraz większą ilość papierów wartościowych. Po ograbieniu kasy kasiarze uszli bez śladu.

Zabójstwo

Katowice, 18. 10. (K). Z Bielska donoszą: W Porąbce, pow. Bielska, doszło wczoraj do krwawego zajścia. Niejaki Władysław Ogórek spotkawszy na ulicy Jana Wawoka, do którego pałał od dłuższego czasu nienawością, rzucił się na niego i kilkoma pchnięciami noża położył go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Krwawa awantura

Sosnowiec, 18. 10. (K). W Strzemieszycach doszło do krwawej awantury pomiędzy szwagrami Edwardem Dubielem a Stefanem Jędrusikiem. W czasie bójki Dubiel pchnął Jędrusika nożem w okolicę serca, kładąc go trupem na miejscu. Zabójca po dokonaniu tego czynu zbiegł, lecz został ujęty przez policję.

Tajemnicza śmierć burmistrza Wielunia

Łódź, 18. 10. (G). Burmistrz miasta Wielunia Józef Jędrzejewski udał się dziś na polowanie i w pewnym momencie spotkał kłusownika Karola Danna. Między burmistrzem a kłusownikiem wywiązała się kłótnia i w pewnym momencie z niewiadomej przyczyny fuzja burmistrza wypaliła trafiając go w głowę. Burmistrz poniósł śmierć na miejscu. Policja prowadzi dochodzenia.

Walka na noże

Łódź, 18. 10. (G). Dzisiejszej nocy doszło na ul. Polnej między Motlem Silbersteinem a Stanisławem Leszkowskim do bójki, w trakcie której obaj pokłóli się nożami.

Wyrazy solidarności dla akademików żydowskich w Polsce

Warszawa, 18. 10. ŻAT. Żydowskie Koło Parlamentarne otrzymało szereg depesz z zagranicy z wyrazami solidarności dla akademików żydowskich w Polsce. M. in. z Antwerpii nadeszła następująca depesza: Belgijski Związek Żydów Uczestników walk o niepodległość Polski przesyła studentom żydowskim w Polsce wyrazy otuchy i wzywa ich do wytrwania w obronie ich praw elementarnych. Z Bolonii we Włoszech otrzymano następującą depeszę: Studenci żydowscy w Bolonii wyrażają solidarność kolegom w Polsce, walczącym o prawo i

honor żydowski.

Na odżywianie studentów żydowskich

Warszawa, 18. 10. ŻAT. Jak komunikują, Federacja Żydów polskich zagranicą wyasygnowała 1.000 zł na dożywianie akademików żydowskich w Polsce. Z sumy tej 700 zł przekazano do dyspozycji dra Schipperera, zaś 300 zł do dyspozycji piosła dra Sommersteina.

Premier czeski Hodža wierzy, iż nastąpi zwrot w stosunkach z Polską

Paryż, 18. 10. (J) Znani dziennikarze francuscy, bracia Tharaud, którzy po zwiedzeniu Polski odbywają obecnie podróż po Czechosłowacji, przyjęci zostali przez premiera czeskiego, Milana Hodżę, który m. in. wyraził swój pogląd na stosunki Czechosłowacji z Polską. Francuzi dziennikarze zwrócili uwagę premiera na to, że podczas ich pobytu w Krakowie zdołali stwierdzić, iż nastroje są tu wyraźnie nieżyczliwe wobec Czechosłowacji. Na to Hodža odpowiedział:

— Owszem, w Krakowie rzecz ma się tak istotnie. W Poznaniu, w Warszawie i Wilnie sprawa przedstawia się jednak zgoła inaczej(?) W Krakowie bowiem pokutują jeszcze do dziś dawne tradycje, jakie zachowały się z czasów zaboru austriackiego. Wówczas to na terenie parlamentu wiedeńskiego Polacy zajmowali stanowisko o wiele bardziej ustępne, aniżeli Czesi. Z czasem jednak — jestem przekonany — te nastroje osłabną w Krakowie, jak osłabły już w znacznej mierze w Poznaniu i w Warszawie.

W ciągu dalszej rozmowy premier czeski zaznaczył, że nieporozumienie między Polską a Czechosłowacją datuje się właściwie od r. 1920, czyli od czasu wojny polsko-bolszewickiej. Polacy nie mogą zapomnieć tego Czechom, iż francuski transport amunicji, przeznaczony dla Warszawy, został zatrzymany na granicy czeskiej. Hodža wyjaśnia, że w owym okresie rozgrywały się na terenie republiki czeskiej gwałtowne walki o władzę między komunistami a socjalistami, a rząd czeski był praktycznie całkiem bezsilny. Zatrzymanie transportu amunicji nastąpiło bez winy rządu czeskiego.

Wybitnie pojednawcze wywody premiera czeskiego zakończone zostały następującym oświadczeniem:

— Można nam zarzucić, żeśmy nie wykazali należytego autorytetu, ale nie zasługujemy na zarzut, jakobyśmy zdradzili naszych sąsiadów w chwili, kiedy armia Budiennego znajdowała się u wrót Warszawy

Wyrok w procesie starosty Wąsa i tow.

Wąs skazany na 6 miesięcy więzienia

Przemyśl, 18. 10. (Seg.) Sąd Okręgowy w Przemyślu ogłosił dziś wyrok w sensacyjnym procesie urzędniczym starosty Wąsa i towarzyszy. Główny bohater tego procesu starosta Henryk Wąs został uznany jedynie

winnym przestępstwa tolerowania i podlegania do zbrodni urzędniczych bez chęci zysku, za co skazano go na karę więzienia przez 6 miesięcy,

umorzonej na podstawie ustawy amnestyjnej.

Dalsi dwaj oskarżeni, a to Jan Romanow i Józef Kimiec zostali również skazani po 6 miesięcy więzienia, umorzonych na zasadzie am-

nestii. Natomiast oskarżony dr Holzberger, kierownik powiatowego ośrodka zdrowia został skazany na 2 lata więzienia, z czego na zasadzie amnestii darowano jeden rok, zaś oskarżony Aleksander Strauss, rachmistrz wydziału powiatowego został skazany na 2 i pół roku więzienia, przy czym darowano mu jeden rok kary. Tych obydwu oskarżonych sąd pozabawił praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Wyrok ten wywarł wielkie wrażenie. Odczytywanie sentencji wyroku trwało przeszło 2 godziny. Obecnie sąd odczytuje motywy wyroku, których treść podamy w jutrzejszym numerze.

Rezultaty zniżki kursów na giełdzie praskiej

Praga, 18. 10. (B) Rezultaty ciągłego spadku kursów na giełdzie praskiej są zaskakujące. Biura giełdowe obliczyły, że kapitał wszystkich notowanych papierów wartościowych od czasu

pierwszego krachu giełdowego w dniu 20 kwietnia b. r. zmniejszył się okragło o 4 miliardy koron czeskich.

Starcie między stronnikiem Henleina a policją czeską

Praga, 18. 10. PAT. Wczoraj w miejscowości Teplice Szanow, w pobliżu granicy niemieckiej odbyło się z okazji przejazdu przewoźcy Niemców sudec-

kich Henleina tłumne zgromadzenie uliczne. Policja, w myśl dekretu o bezpieczeństwie publicznym, przystąpiła do rozpraszania manifestacji. Zastępca Henleina, dep. Herman Franek interweniował bezskutecznie. Pomiędzy policją a demonstrantami doszło do starcia. Hermana Francka sprowadzono do komisariatatu policji na przesłuchanie.

Interwencja sen. prof. Schorra

Warszawa, 18. 10. ŻAT. Profesor Schorr interweniował dziś w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawach ogólnych oraz w sprawach związanych z bezpieczeństwem ludności żydowskiej w szeregu miasteczek w Polsce. W ostatnich dwóch tygodniach sen. Schorr interweniował w ministerstwie spraw wojskowych w sprawie zwolnienia od pracy w soboty Żydów powołanych do odbycia służby zastępczej w Warszawie, Piotrkowie, Radomiu, Kielcach i Białymstoku. Władze przyrzekły przychylnie się ustosunkować do tej sprawy.

Głuchoniemi też zapragnęli paragrafu aryjskiego...

Warszawa, 18. 10. (A) Jak dalece sięga zaraza paragrafów aryjskich świadczy następujący fakt:

W Warszawie istnieje od 10 lat ogólnopolski związek głuchoniemych, grupujący w swych szeregach głuchoniemych Polaków i Żydów, którzy przez cały czas żyli z sobą w najlepszej zgodzie. Związek prowadzi m. in. ćwiczenia sportowe dla swoich członków. W najbliższych dniach odbyć się mają igrzyska sportowe tego związku i w związku tym przybyła z Poznania większa delegacja głuchoniemych, która przywiozła ze sobą memoriał do zarządu związku, w którym proszony on jest o wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

...i doróżkarze

Warszawa, 18. 10. (A) Doróżkarze w Piotrkowie mieli dotychczas wspólny związek razem z Żydami. Ostatnio postanowili doróżkarze chrześcijańscy odseparować się i utworzyć oddzielny związek doróżkarzy chrześcijańskich. Podczas ostatniego zebrania związku doróżkarzy przedstawiciel PPS, próbował przeciwstawić się temu wnioskowi, został on jednak przez doróżkarzy endeckich ciężko pobity.

Skazanie chuliganów

Warszawa, 18. 10. (A). Starostwo praskie skazało dziś 2 chuliganów na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu za napadanie i bicie przechodniów żydowskich.

„Gazeta Polska“ organem O. Z. N.?

Warszawa, 18. 10. (Sin). „Słowo“ wileńskie donosi, że w dniach najbliższych na skutek porozumienia między płk. Kocem a płk. Miedzińskim „Gazeta Polska“ zostanie oficjalnym organem Ożonu. Przed kilku dniami marszałek Rydz Śmigły przyjął płk. Miedzińskiego.

Ulgi przy spłacaniu podatku przemysłowego

Warszawa, 18. 10. (Sin.) Donosiliśmy o ostatnim zarządzeniu władz skarbowych, przyznających poważne ulgi przy spłacaniu podatku przemysłowego za rok ubiegły w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwa zwiększyły stan zatrudnienia. Przedsiębiorstwa kategorii VI i VIII, które w ubiegłym roku zwiększyły stan zatrudnienia powyżej 15 robotników, zaś przy zastosowaniu silnika mechanicznego powyżej 10 robotników opłacać będą podatek przemysłowy od obrotu w wysokości 1,9 procent a nawet 3 procent w wypadku nie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Różnica stawek podatkowych pochłonięłaby więc w całości ulgi uzyskane wskutek nabywania świadectw niższej kategorii. Na podstawie okólnika ministerstwa skarbu, podatek obrotowy dla wyżej wymienionych przedsiębiorstw został obniżony do półtora procent.

Śmierć pod kołami pociągu

Przemyśl, 18. 10. (Seg.). W dzisiejszych porannych pismach lwowskich pojawiła się wiadomość o bójce, jaka miała miejsce na meczu w Medyce obok Przemyśla, w wyniku której niejakiego Gwinaera przebito nożami. Okazuje się, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, a naprawdę miał miejsce następny wypadek: Adam Gwinaer, emerytowany sierżant z Przemyśla, wybrał się na mecz do Lwowa. Na stacji w Gródku Jagiellońskim wysiadł z pociągu celem kupna papierosów. W międzyczasie pociąg ruszył, a Gwinaer biegnąc za nim wpadł pod koła wagonu, ponosząc śmierć na miejscu.

Kaukadzi wrócił potajemnie do Palestyny?

Paryż, 18. 10. (J) Tutejszy „Excelsior” donosi z Palestyny, iż wedle krążących słuchów Najwyższa Rada Muzułmańska, której najwybitniejsi członkowie aresztowani zostali przez władze angielskie i wywiezieni poza granice kraju, czynna jest mimo wszystko w dalszym ciągu. W jej miejsce działa tajna organizacja arabska, której główna siedziba mieści się w Damaszku. Z innego źródła donoszą, że znany organizator rozruchów zeszlorycznych Kaukadzi, miał potajemnie przybyć do Palestyny i objąć kierownictwo nad akcją terrorystyczną, wznowioną ostatnio przez Arabów.

Napad terrorystów arabskich na posterunek policji

Jerozolima, 18. 10. PAT. Fala aktów terroru i sabotażu w Palestynie zatacza coraz szersze kręgi, obejmując nawet okolice, które dotychczas były wolne od wszelkich rozruchów. W całym kraju panuje ogólny stan napięcia, który odbija się niekorzystnie na życiu gospodarczym kraju. Wprowadzenie przez władze brytyjskie w wielu miejscowościach stanu wyjątkowego, brak bezpieczeństwa na drogach i ciągłe zagrożenie mienia prywat-

nego — wszystko to powoduje zamieranie handlu. Objawem tego są mnożące się ostatnio wypadki bankructwa i to zarówno wśród kupców arabskich jak i żydowskich.

Dzisiaj nad ranem banda terrorystów arabskich dokonała znieścackiego napadu na posterunek policyjny w Hebronie. Napadu dokonano tak nagle, że policjanci obecni na posterunku, nie mieli czasu chwycić za broń i stawiać oporu. Posterunek został sterroryzowany i zmuszony do wydania całego zapasu broni i amunicji. Gdy władze otrzymały wiadomość o napadzie, wysłano batalion wojska w pościgu za terrorystami.

Jerozolima, 18. 10. PAT. Samolot polskich linii lotniczych, który wystartował dziś z Palestyny, udając się do Aten, był z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych zmuszony zaniechać dalszego lotu i powrócić na lotnisko w Lyddzie. Samolot polski wystartuje ponownie w dniu jutrzejszym.

Mufti konferuje...

Paryż, 18. 10. PAT. „Paris Soir” donosi z Beirutu, że zbiegły tam wielki mufti z Palestyny odbył w sobotę rozmowę z francuskim Włoskim Komisarzem Syrii.

Mussolini o „psychozie wojennej” ...

Rzym, 18. 10. PAT. Urzędowa „Informazione Diplomatica” ogłasza komunikat, omawiający ponownie sprawę liczby ochotników włoskich, znajdujących się w Hiszpanii, stwierdzając, że w kwestii tej prasa zagraniczna publikowała fantastyczne dane celem stworzenia „psychozy wojennej”.

Wobec tego rodzaju manewrów inarodajne koła włoskie uznały za właściwe podać do wiadomości prawdę, która zresztą znana jest, lub powinna być znana odpowiedzialnym kołom Londynu i Paryża. Liczba ochotników włoskich, przebywających obecnie w Hiszpanii, wynosi około 40 tysięcy, włączając w to służbę pomocniczą. Taką jest prawda, która nie obawia się sprostowań z żadnej strony. Są to dane — skontrolowane i podlegające sprawdzeniu. Liczba ochotników po stronie rządu walenckiego jest znacznie wyższa, dlatego też czas najwyższy, aby niebezpiecznej histerii pewnych kół położyć kres i aby umożliwić w spokojne zbadanie położenia.

Rzym, 18. 10. PAT. Autorstwo dzisiejszego komu-

nikatu „Informazione Diplomatica” przypisywane jest powszechnie Mussolinemu i dlatego komunikat ten oceniany jest jako akt polityczny o zasadniczym znaczeniu dla polityki włoskiej wobec spraw hiszpańskich. Na specjalną uwagę zasługuje ustęp komunikatu, wskazujący na konieczność badania sprawy ochotników w atmosferze zupełnej spokojnej oraz położenia kresu niebezpiecznej histerii pewnych sfer. Koła polityczne wyrażają opinię, że badanie to będzie musiało odbyć się z uwzględnieniem dwóch faktów, a mianowicie: 1) że liczba ochotników włoskich wynosi zaledwie 40 tys. co powinno uspokoić te czynniki zagraniczne, które obawiały się, że wielka ilość wojsk włoskich w Hiszpanii i jej posiadłościach zagraża może liniom komunikacyjnym na Morzu Śródziemnym oraz godzić w zasadę status quo, 2) że liczba ochotników po stronie rządu walenckiego jest wyższa niż 40 tysięcy. Wynikałoby, że ewent. wycofanie wszystkich ochotników z obu hiszpańskich obozów walczących w większym stopniu osłabiłaby siły rządu walenckiego, niż siły gen. Franco.

Traktat włosko-japoński

Paryż, 18. 10. PAT. Korespondent rzymski „Le Temps” zapowiada na podstawie szeregu faktów, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać zawarcia między rządem włoskim i japońskim specjalnego traktatu, precyzującego już w sposób konkretny zasady współpracy politycznej między obu krajami, które ujawniły się już od dość dawna. Korespondent „Temps” informuje dalej, że Włochy poparą całkowicie stanowisko Japonii, o ile chodzi o konferencję 9.ciu mocarstw, zwołaną do Brukseli dla rozważenia sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Wielka bitwa w prowincji Honan

Pekin, 18. 10. PAT. Według doniesień ze źródeł japońskich, w północnej części prowincji Honan rozpoczęła się wielka bitwa. Japończycy przekroczyli o świcie granicę tej prowincji i zaatakowali pozycje chińskie na północ od Czang-Teh-Fu. Japończycy utrzymują, że w ciągu 8 dni tj. od czasu porażki Chińczyków pod Czi-Czia-Wang posunęli się naprzód o 190 klm.

Przed wyborem prezydenta Irlandii

Dublin, 18. 10. PAT. Coraz większej aktualności nabiera sprawa kandydatury na stanowisko prezydenta państwa. W myśl oświadczenia de Valery na urząd ten należy powołać osobę, stojącą poza i ponad stronnictwami. Ponieważ opozycja zdaje się podzielać ten pogląd, staje się prawdopodobnym, iż osoba kandydata na prezydenta będzie wysunięta przez parlament jednomyślnie.

Strajk komunikacyjny w Warszawie?

Warszawa, 18. 10. (Sin). Warszawie grozi wybuch strajku komunikacyjnego. Związek zawodowy transportowców domaga się zawarcia umowy zbiorowej, a ponieważ dyrekcja linii autobusowej odmówiła zawarcia tej umowy, ma dojść do strajku.

Nowy Jork, 18. 10. PAT. Według doniesień z Salt Lake City, w okolicach tego miasta zaginął transkontynentalny samolot pasażerski z 16 pasażerami i 3-ma ludźmi załogi. Zachodzi obawa, że na skutek panującej mgły samolot rozbił się o pobliskie góry.

Zdemaskowane fałszerstwo

Niedawno donosiliśmy, że „Orędownik” za rzucił łódzkiemu dziennikowi „Głos Poranny”, jakoby sfalshował wywiad z baronem R. Fabre Luce, „Orędownik” posłużył się przy tym rzekomym listem barona Fabre Luce do redakcji. Pismo to zamieściło odbitkę fotograficzną tego listu, w którym był zawarty zarzut pod adresem „współpracownika „Głosu Porannego” p. Halamskiego, jakoby znajdował się na usługach Komiternu. „Głos Poranny” odpowiedział na ten zarzut dowodami, zamieszczając odbitkę listu barona R. Fabre Luce. Już w porównaniu dwóch odbitek można było stwierdzić zupełnie odrębne charaktery pisma. Obecnie „Głos Poranny” zamieszcza odbitkę fotografii drugiej listu barona Fabre Luce. W liście tym baron stwierdza, że wynurzenia jego przeciwko rasizmowi zostały w „Głosie Porannym” należycie oddane i że nigdy nie napisał żadnego listu do redakcji „Orędownika”.

„Orędownik”, przyparty do muru odwołał swoje zarzuty i przyznał, że list wydrukowany na jego łamach jako list barona Fabre Luce był sfingowany. Syndykat Dziennikarzy łódzkich potępił w najostrzejszy sposób niemotowane w dziejach dziennikarstwa fałszerstwo. Bogobojne pismo doczekało się właściwej oceny.

Manifest profesorów przeciw ghettu ławkowemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 10. (Sin). Na dwóch wyższych uczelniach w Warszawie, a mianowicie na Wolnej Wszechnicy Polskiej i Akademii Sztuk Pięknych nie zastosowano ghetta ławkowego.

Na wczorajszym wiecu w „Nowości” senator prof. Schorr w przemówieniu m. in. zaznaczył, że w najbliższym czasie grupa profesorów wystąpi z manifestem przeciwko zarządzeniom rektorskim.

Warszawa, 18. 10. (A). Na czterech wyższych uczelniach w Warszawie kolportowano dzisiaj ulotki Związku młodzieży socjalistycznej, protestujące przeciwko ghettu ławkowemu oraz przeciwko wzrastającemu antysemityzmowi. Podczas rozdawania tych ulotek przed uniwersytetem doszło do zajścia z grupą oenerowców, która część ulotek zniszczyła. Przybyła policja zlikwidowała awanturę, aresztując trzech kolporterów odezwo socjalistycznych.

Bojkot obywatelska broń...

Warszawa, 18. 10. (A). Do Warszawy przybyła dziś delegacja kupiectwa chrześcijańskiego z Łucka i Równego. Delegacja ta przedstawi jutro w ministerstwie przemysłu i handlu niezwykle ciekawy memoriał. W memoriale tym kupiectwo chrześcijańskie protestuje przeciwko akcji przesiedleńczej kupców z Pomorza i Poznańskiego, wskazując, iż nowo przybyli kupcy otrzymują wielkie kredyty, z rozmaitych instytucji kredytowych, komunalnych i państwowych i dzięki tym kredytom mogą konkurować z miejscowymi kupcami, doprowadzając ich do ruiny. Memoriał wskazuje, że rzekoma akcja narodowa jest faktycznie obliczona na zysk, gdyż kupcy poznańscy, którzy finansują tę akcję przesiedleńczą, chcą się przede wszystkim pozbyć niewygodnych konkurentów.

Epilog katastrofy Lux-torpedy

Warszawa, 18. 10. (Sin). Sensacyjny epilog znalazła dziś w Sądzie Okręgowym w Częstochowie głośna sprawa o tragiczną katastrofę Lux-Torpedy, jaka miała miejsce 25 marca na stacji Rudniki. Skutkiem katastrofy 5 osób z obsługi kolejowej poniosło śmierć a 14 pasażerów odniosło lekkie i ciężkie obrażenia. W wyniku dochodzeń postawiono w stan oskarżenia zwrotniczego Jana Bekusa o spowodowanie katastrofy przez niedbalstwo. W czasie dzisiejszej rozprawy wyszła na jaw nieznana dotąd okoliczność, a mianowicie, że Bekus pełnił swe funkcje, nie będąc uprzednio poddany egzaminowi. Na podstawie ekspertyzy technicznej sąd nie uznał winy zwrotniczego za udowodnioną i go uniewinnił. Prokurator zapowiedział apelację.

Dzisiaj we wtorek od 7-9 w. II. DANCING
EZRY CHALUCOWEJ
 w pięknie odnowionym Barze „CYGANERII”
 Szpitalna 38

Pierwszorzędna orkiestra „SZAL” — Kwiaty
 firmy „Palais de Fleurs”, ul. Wiślna 2. —
 Bezpłatne nagrody.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dzisiaj mają dyżur nocny lekarze: Dym Osi. św. Gertrudy 18, tel. 106-58; Desser Abraham, Dietla 44, tel. 159-51; Dornfeld Henryk, Grodzka 50, tel. 164-83; Fischhab Izidor, Sebastiana 33, tel. 109-50.

Dzisiaj mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Brodzińskiego 1

ZGON PROF. KŁODZIŃSKIEGO

Wczoraj popołudniu zmarł w Krakowie prof. U. J. Abdon Kłodziński, prodziekan wydziału prawnego. Zmarły był wybitnym uczonym, wykładał przez szereg lat historię prawa polskiego na wydziale prawnym Uniw. Jag.

ELEKTRYFIKACJA MIECHOWA

Zarząd miasta Miechowa doszedł do porozumienia z elektrownią gwarectwa jaworznickiego w sprawie elektryfikacji miasta. Na linii od Wolbromia do Miechowa rozpoczęto już budowę przewodów elektrycznych, tak, że w najbliższych tygodniach Miechów otrzyma lepsze i tańsze światło.

ZGINĘŁA W CZASIE POŻARU, KTÓRY SPOWODOWAŁA

Do Krakowa nadeszła wiadomość o pożarze, jaki wybuchł w Marianowie, w gminie Szreniawa pod Krakowem. Ogień powstał w zabudowaniach gospodarskich Berka Łaznowskiego i strawił budynki wraz ze zbiorami z 24 morg oraz inwentarzem żywym i martwym.

W płomieniach zginęła Katarzyna Szczerbińska służąca Łaznowskiego, która zaproszyła ogień w chlewie.

LIANDU DZAMI VICHARA — SIEDZI U ŚW. MICHAŁA

Policja krakowska likwiduje obecnie działalność wszelkiego rodzaju wódrbitów i podobnych typów, którzy w oszukańczy sposób wyludniają pieniądze od naiwnych ludzi. W związku z tym został aresztowany Henryk Józef Wittlin, urodzony w Błyszczewodach w powiecie żółkiewskim, a zamieszkały ostatnio w Krakowie.

Występował on pod pseudonimem Liandu Dzami Vichara, przedstawiał się jako profesor wiedzy tajemnej, wyludniając różne sumy za przepowiednie przyszłości, gwarantując wysokie wygrane na loterii i wyleczenie różnych chorób.

PROCES O PODPALENIE

W dniu dzisiejszym zapadnie w krakowskim sądzie przysięgłym proces przeciw Janowi Hujarowi, oskarżonemu o podpalenie. Był on już karany 8-letnim więzieniem, ale sąd Najwyższy uzgodził kasację i wyrok uchylił.

II-GI KURS GIMN. DLA DZIECI — KURS ZAPRAWY NARCIARSKIEJ — KURS SENIORÓW

Z powodu rekordowej ilości zgłoszeń w bieżącym roku na wszystkich kursach Żyd. Tow. Gimn. otwarte zostaną w najbliższym czasie nowe kursy ćwiczeń. Z dniem dzisiejszym otwarty już zostaje drugi kurs dzieci, który ćwiczyć będzie we wtorki i czwartki od godz. 5—3 wieczorem (pierwszy kurs ćwiczy od 4—5 w tych samych dniach). Kurs starszych uczenie ćwiczyć będzie od 6—7.

Z dniem 1 listopada otwarty zostanie kurs zaprawy narciarskiej, oraz kurs gimnastyczny dla seniorów.

Zgłoszenia na powyższe kursy oraz na istniejące już kursy uczenie, uczniów, pań, panów i rytmiki dla dzieci i uczenie, przyjmuje sekretariat z T. G. codziennie od 5—8 wieczorem w Żyd. Domu Gimn. Boczna Skawińska 13.

Sala gimnastyczna, szatnie i natryski są już centralnie ogrzewane.

EUROPA WIDZIANA OCZYMA AMERYKANINA

Odczyt na ten temat (na podstawie ostatnich reportarzy) wygłosi p. Rena Fischlerówna na herbatce towarzyskiej WIZO, Szewska 4, dziś godz. 5.30 pop. Goście mile widziani.

NOWOCZESNE POJĘCIA RELIGIJNE A ŚWIADOME MACIERZYŃSTWO.

Jutro, godz. 19.30 pułk. Karol Grycz-Smilowski wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odczyt pt. „Nowoczesne pojęcia religijne a świadome macierzyństwo”. Po odczytaniu dyskusja. Goście mile widziani.

Małopolskie Izby rzemieślnicze wobec projektu noweli prawa przemysłowego

W dniu wczorajszym obradował w Krakowie Zjazd prezesów i dyrektorów Małopolskich Izb Rzemieślniczych, dla przedyskutowania projektu noweli prawa przemysłowego. Zebrani wyrazili pogląd, że projekt wprowadza szereg cennych korektur w obowiązującym prawie przemysłowym (n. p. rozszerzenie działalności cechów w dziedzinie gospodarczej i zawodowej, zniesienia dyspens od dowodu uzdolnienia i t. d.), lecz i niemniej nie jest wykładnikiem dążeń i interesów rzemiosła małopolskiego. Całkowicie uzasadniony, potrzebami prawidłowości i logiki naszej polityki społecznej i gospodarczej, projekt zrekonstruowania przepisów prawa przemysłowego w sposób jednolity dla rzemiosła i całego drobnego przemysłu, jako jednej funkcjonalnie i organicznie zespolonej całości życia społeczno-gospodarczego, nie rozwiązuje bynajmniej problemu zapewnienia rzemiosłu w ramach przepisów prawnych jak najpozytywniejszych warunków rozwojowych. Wyłom od zasady, że tylko zasadniczo mistrz ma prawo kształcić terminatorów oraz zniesienie dowodu uzdolnienia zawodowego w całym szeregu rzemiosł, gdzie sprawność ręczna pozostaje jednym z zasadniczych elementów produkcji, nie leży ani

w interesie rzemiosła, ani państwa i wywołuje ogólny odruch niezadowolnienia w rzemiośle małopolskim.

Zjazd wyraził opinię, że w obecnej rzeczywistości w układzie naszych stosunków społecznych i gospodarczych państwowa politykę przemysłową winien cechować raczej umiarkowany prohibicjonizm, niżeli o krok dalej posunięty liberalizm.

W wyniku całodziennych obrad Zjazd stwierdził jednomyślnie wprowadzenie wielkiego dowodu uzdolnienia w zawodzie rzemieślniczym, a więc nadania prawa kształcenia i wykonywania rzemiosła koncesjonowanego i kwalifikowanego tylko mistrzom rzemieślniczym (z tym, że zasada ta na obszarach ziem północno-wschodnich byłaby realizowana stopniowo), zaś przy wykonywaniu rzemiosł wolnych jak najdalej posunięty liberalizm, ułatwiający bezrolnej, małorolnej ludności wiejskiej dodatkowe a legalne źródło zarobkowania. Wreszcie zjazd dał wyraz przekonaniu, że bez wprowadzenia przymusu organizacyjnego w rzemiośle mowy być nie może o stworzeniu silnych organizacji rzemieślniczych, a tym samym mocnych podstaw dla podciągnięcia wzwyż jego poziomu społecznego i gospodarczego.

Ostatnie wiadomości giełdowe

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 18. 10. Kawa Rio nr. 7 9,05 (9,00), Santos nr. 4 — 11 i 3/8 (11 i 1/2); grudzień 6,15 (6,26), marzec 5,33 (5,57); Kakao 5 i 7,8 (6 i 3/8), paźdz. 5,55 (5,92), grudź. 5,61 (5,98).

BAWELNA

NOWY JORK, 18. 10. — 8,52 (8,62), grudź. 8,27—8,28 (8,32—8,33), stycz. 8,22—8,22 (8,32—8,32).

KORZENIE

LONDYN, 18. 10. Tapioka Fair paźdz.-list. 14 i 7,8, pieprz czarny 3 i 1/4, pieprz Singapur paźdz.-list. 3 i 1/4, goździki Zanzibar paźdz.-list. 7 i 7/8, papryka cif paźdz.-list. 69.

DEWIZY

PARYŻ, 18. 10. Londyn 147, Nowy Jork 2964, Zurych 682,125, Amsterdam 1639,50, Berlin 1193.
 LONDYN, 18. 10. Nowy Jork 495,87, Paryż 146,94, Berlin 12,3475, Amsterdam 8,9687, Zurych 21,5487.

METALE

LONDYN, 18. 10. Platyna 9,50, Wolfram cif 112,50—117,50, srebro 20,00, złoto 140,450.

REFERAT J. NEIGERA W SYJON. KLUBIE TOWARZYSKIM

W środę 20 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Syjonistycznym Klubie Towarzystwim wygłosi referat n. t. „Zagadnienia wewnątrz-państwowe przyszłej Palestyny” — tow. J. Neiger z Palestyny, członek Syjonistycznego Komitetu Akcyjnego i znany działacz ogólnosyjonistyczny.

Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

— **HEBRAJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE.** Zbiórka dziś 7.30 wiecz. w salach Klubu Syjonistycznego.

— **Z CHÓRU ŻYD. TOW. MUZYCZNEGO.** Dziś próba chóru w sali Saskiej przy ul. św. Jana, a nie jak dotychczas w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny — punkt. godz. 20-ta. Tamże wpisy nowych członków.

— **ODCZYT LEONA KRUCZKOWSKIEGO.** — Towarzystwo Uniw. Robotniczego urządza w czwartek 21 bm. godz. 7 wiecz. w sali Domu Górników Al. Krasińskiego 16 odczyt Leona Kruczkowskiego „Dlaczego jestem socjalistą”.

— **SEKCJA HOKAJOWA MAKKABI.** Treningi kondycyjne dla członków sekcji hokejowej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na Hali ośrodka (przy ul. Zwierzynieckiej) każdorazowo o godz. 21 (9 wiecz.) We środę 27 bm. o godz. 20.45 (8.45) odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Mikołajskiej plenarne zebranie sekcji.

— **DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO** i Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Krakowie ul. Smoleńsk 9 urządza następujące kursy: elektrotechniczny ogólny, elektrotechniczny wyższy, obsługi kotłów parowych, obsługi maszyn parowych, obsługi silników spalinowych, dla metalowców, rysunków technicznych, budowlany, spawania i cięcia metali, instalacji wodociągów, gazu, kanalizacji i centralnego ogrzewania, trykotarstwa ręcznego, kroju i szycia, bielizniarstwa, trykotarstwa maszynowego, fryzjerstwa damskiego. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DRUGA PREMIERA IDY KAMIŃSKIEJ.** — Premiera Idy Kamińskiej cieszą się już u nas tradycją sympatycznych wieczorów, kiedy inteligentny widz teatralny może przeżyć silne emocje w teatrze. Dzisiejsza premiera sztuki „Tajemnica lekarska” wywołała duże zainteresowanie w naszym mieście. Autor Fodor. Nazwisko bardzo popularne w literaturze dramatycznej współczesnej Europy zapowiada się już ciekawie. Poza tym wystawienie sztuki, która na scenie żydowskiej spotkała się w Łodzi i w Wilnie z entuzjastycznym przyjęciem. Od dziś początek już o godz. w pół do dziewiątej wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach niższych, sztuka G. B. Shaw’a „Profesja pani Warren”. W sztuce udział biorą: T. Suchecka, Wernicz, Fabisiak, Kaliszewski, Machereki, Wroński. Jutro „Milioner”, komedia W. Lichtenberga, w premierowej obsadzie.

— **Z TEATRU BAGATELA.** Komedia muzyczna pt. „Scena i buty”, którą wystawia obecnie Bagatela należy do sztuk łączących wyborną budowę sceniczną z walorami czysto teatralnymi. — Dziś i jutro powtórzenie przedstawienia po cenach niższych.

— **CRICOT, TEATR ARTYSTÓW, Dom Plastyków, Łobzowska 3.** Dziś, we wtorek i dni następnych wystawiona będzie po raz pierwszy w Polsce na scenie Teatru Artystów ul. Łobzowska 3 pierwsza farsa francuska z XV wieku (autor nieznan) La farce de maître patelin — w przekładzie Adama Potewki i jego reżyserii.

— **CHIEKO NARA W STARYM TEATRZE.** — Utalentowana młoda pianistka japońska Chieko Nara solistka wielkich koncertów symfonicznych w Tokio i Paryżu, która na ostatnim międzynarodowym konkursie Chopina w Warszawie została odznaczona, a której gra, pełna bogatej techniki i kolorytu wywołuje wszędzie wśród słuchaczy bardzo wielkie zainteresowanie, wystąpi z jedynym koncertem w czwartek 21 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Ziemia błogostawiona (Paweł Muni).
APOLLO: „Trafalgar” (Freddie Bartholomew, Tyrone Power)

ATLANTIC: „Zamek tajemnic” (Ray Milland, Standing) i „Pan redaktor szaleje” (Fertner, Sielański).

BAGATELA: „Wszystko dla zwycięzcy” (James Cagney), na scenie kom. muz. „Scena i buty”.

PROMIEN: „Boccaccio” (film niemiecki).

STELLA: „Piekielny wąż” i „Syn marnotrawny”.

SZTUKA: Anonimowy kochanek (Jedwabne życie) (Jean Artur i Ray Milland).

UCIECHA: Atak o świcie (Errol Flynn i Kay Francis).

WANDA: „Koniec Pani Cheyney” (Joan Crawford, William Powell).

REUMATYZM STAWOWY

mięśniowy jest to cierpienie rozwijające się na podłożu kwasnym i przejawia się przez bóle w kościach i stawach, obrzmienie części chorych, trudność w chodzeniu i poruszaniu się. Mięśnie dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból lędźwiowy (lumbago), kręcy (szyja skośna) są to postacie reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza się obrzmiałość stopy, napętki lub kolan. Zmiany pór roku, wilgotne mieszkania potęgują reumatyzm, który rozwija się postępowo, o ile się go nie zwalcza. Przez rozpuszczenie kwasu moczowego we krwi obiegowej. Urodonal wywołuje obfite wydzielanie moczku, współdziałając z ustrojem w jego walce z reumatyzmem. W tych wypadkach

URODONAL CHATELAIN'A (PARYŻ)

jest środkiem przeciwrheumatycznym stosowanym i zalecanym przez lekarzy.

FOGYL

CHATELAIN'A (PARYŻ)

Pastyłki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych.

KŁOPOTÓW FINANSOWYCH możesz się pozbyć mając los z Kolektury Żyd. INWALIDÓW WOJEN. — KRAKÓW, GRODZKA 59. 4512g

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwam bezpowrotnie, — przyrost wykluczony, polecenie lekarskie, gwarancja, leczenie jednorazowe. Foiga Mozesówna, Brzesko koło Słotwiny. 4559g

PONCZOCHY GUMOWE na żyłki „Lastox“ i inne wszelkiego rodzaju polecenia lekarskie, gwarancja, leczenie jednorazowe. Foiga Mozesówna, Brzesko koło Słotwiny. 4559g

DRUKI wykonuje najtańiej Drukarnia Artystyczna, na Krzyż 7. Telefon 118-81. 6199k

WYKWINTNE, smaczne mięsne OBIADY domowe przystawki, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteli, gentna rodzina żydowska Brzozowa 12/8. 5670k

OCZKA W PONCZOCHACH sposobem fabrycznym podnosi: Zakład pilnowania, haftowania Friedman, Starowisłna 44. tel. 122-88. 4714g

Kupno

NOSZONA MĘSKA DAM. SKA garderobę kupuję placę najlepsze ceny Goldberg. Gazowa 11 Tel. 163-21. 8744g

KUPIĘ używaną tokarnię i automat do ciągnięcia skówek blaszanych i t. p. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „600“. 4766k

Sprzedaż

MASZYNĘ elektryczną do palenia kawy do 15 kg. — sprzedam. Zgłoszenia „Pałac“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6217k

PARASOLE najtańiej zakupisz oraz naprawisz we firmie Tilles Jakub, Kraków, Grodzka 6 (w sieni). 4837g

SALON mód, Ewa Wasserman poleca najnowsze modele. — Uwaga na adres: SŁAWKOWSKA 14. 4831g

ORYGINALNE ZIOŁA ALPEJSKIE do wyrobu li, klerów — Drogeria „Nowoczesna“, Kraków, Grodzka 35. 6212k

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) bez przerwy od godz. 8 rano do 3 pop. Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz. Kurs panów: w poniedziałki i środy od g. 8—9 wiecz. Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł. Kurs uczeń: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz. Kurs pań: we wtorki i czwartki od g. 8—9 wiecz.

Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł. Kurs uczeń (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

Pocztę szyfrową inseratową

niebawem wrzucę w słoje całego dnia

tylko do skrzynek

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKUJE energicznego korepetytora (rki) do chłopcyka na popołudnie. Augustiańska 18/15. 4784g

ZDOLNE ekspedientki miejscowe znające roboty na drutach poszukiwane natychmiast. Zgłoszenia z grzeczności Geiger, Grodzka 40. 6216k

Posad poszukują

ZDOLNY agent odwiedza, jaży Małopolskę i Śląsk poszukuje zastępstwa poważnej firmy. Zgł. pod „Agent“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 4858g

ASYSTENT farmacji dobrze polecony poszukuje zastępstwa z dziedziny chemiczno-kosmetycznej, farmaceutycznej. Zgł. pod „Asystent“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 4858g

ZDOLNA panienska szuka praktyki retuszerskiej, lub obejmie posadę freblanki hebrajskiego. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Specjali, stka“. 6213k

BUCHALTER I KORESPONDENT polsko-niem. i ang. doświadczony komercjalista s praktyką wieloletnią, poszukuje zajęcia na 3 — 4 GODZINY WIECZORNE. Wiad. TELEFON 158-92. 4734g

CZAS NAGLI!!!

Kup dziś los w kolekturze

H. Lichtenstein-Czerwińska i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 148, Konto P. K. O. 29326

BUCHALTERIE zakłada, nadzoruje — tanio — pierwszorzędnym BILANS. STA. Kraków, Skrytka pocztowa 432. 6214k

Różne

Idziemy na flaczki do Hirscha, są codziennie świeże i smaczne. 4861g

RADIO - POGOTOWIE NAPRAWA, PRZEROBKI RADIOODBIORNIKÓW — Ign. Freylich, Diella 51. TELEFON 119-36. 4832g

DOROCZNE Walne Zgromadzenie członków Stowa, rzyżenia Opieki nad żyd. młodzieżą głuchoniemą „Mesiaha Ilmim“ odbędzie się w niedzielę dn. 24 października br. o godz. 10.30 przed południem w budynku szkolnym przy ul. Wolnica 1/I. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 11 przed południem bez względu na ilość obecnych członków. O liczne przybycie uprasza Wydział. 4855g

Lokale

PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, centralne ogrzewanie oraz SKŁAD. PY. Nowobudowany dom Kraków, Krakowska 21. 6213k

LOKAL sklepowy frontowy, z wystawą wolny zaraz. Gertrudy 7. 6150k

DWUPOKOJOWE pełne, komfortowe mieszkanie Al. Krasieńskiego 12. wolne. — Dozorca wskazuje. 4770g

ZYBLIKIEWICZA 11a. — cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, pełny komfort. 6197k

SWIEŻY TRAN norweski na wagę — Drogeria „Nowoczesna“, Kraków, Grodzka 35. 6213k

BUDYNEK przemysłowy Kraków — Kazimierz za 28.500.— sprzedam — Czynsz 28.500.— sprzedam. Czynsz 4560g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“. 50 groszy. Drogeria SCHAPSENHORN Kraków, Plac Nowy. 3171k

MIĘSKIE ZAKŁADY CEMENTOWE, Kraków, Plac Szczepański 5. Telef. 114-72 polecają wyborowe WAPNO CEMENT maszynowe i kł. KAMIEŃ i TŁUCZEŃ wapienny. 6042k

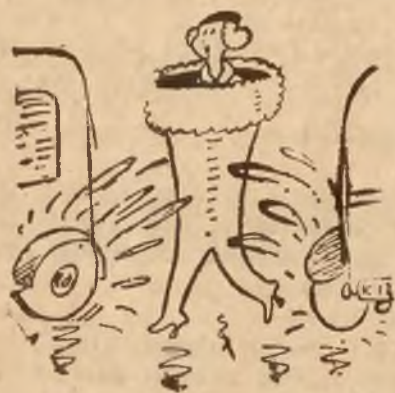
FIRANKI — KAPY poleca pracownia Holcero-wej ulica Szczepańska 5. 4796g

PRZENOSNE PIECE KAFLOWE b. praktyczne na śmie do sklepów biur i mieszkań poleca C. Halberstam. Starowisłna 70. Telef. 105-36. 4655g

Reklama dźwignią handlu

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie 20. — Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone



To są naprawdę praktyczne śniegowce.



— Pieśni te pochodzą z 17. wieku. — Miała zatem sporo czasu, aby się ich dobrze nauczyć!

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.